

CZAS CZCHOWA



ROK XIX NR 1 (100)

STYCIEŃ 2010

ISSN 1232-6755

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW



AL. J. Dąbka

W numerze



CZAS CZCHOWA

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:
E-MAIL: redakcja@czchow.pl,
TELEFONICZNIE: (0-14) 6621732, REDAKTOR NACZELNY: TEL. 661 265 000
DROGĄ POCZTOWĄ: Redakcja „Czasu Czchowa”, Rynek 12, 32-860 Czchów

„CZAS CZCHOWA” - PRENUMERATA I REKLAMA
PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA: TELEFONICZNE (tel. redakcji jw. lub Wydawcy: 0-14 66 36 088),
DROGĄ POCZTOWĄ (na adres redakcji),
DROGĄ ELEKTRONICZNA Strona Internetowa: www.czaszczchow.pl
Wydawca: MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZCHOWIE
Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.
Nakład: 750 egz. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.
Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, 014 686 14 70

Restauracja „U Jana”

TYMOWA – stacja paliw PKN Orlen

13 LUTEGO 2010 r.
ZAPRASZAMY NA
ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ
GRA MIEJSCOWA ORKIESTRA
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA –
REZERWACJA TELEFONICZNA

CZYNNY W KAŻDY DZIEŃ
OD GODZ. 10.00 DO 23.00

Właściciel: Jan KARPIEL, 32-863 Tymowa,
tel. 0-14/ 6860508, e-mail: jankarpel@op.pl
RESTAURACJA - tel. 0-14/ 6860981

Lokata **4,8%**
INTRATA
 na 1 miesiąc

Oprocentowanie lokaty
 INTRATA jest stałe i wynosi
 4,8% w stosunku rocznym,
 czas oferty ograniczony!

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy
 Filia Jurków
 Jurków - Stacja paliw "Petrol",
 tel. (014) 663 60 40



**OFERTA REKLAMOWA
 "CZASU CZCHOWA"**

REKLAMA BIAŁO-CZARNA ¼ STRONY – 50.00 ZŁ
 ½ STRONY – 100.00 ZŁ itd.

REKLAMA KOLOR
 (W OFERCIE DODATKOWO DARMOWA ¼ STR.
 WEW. NRU ORAZ NA STRONIE INTERNETOWEJ
 WWW.CZASCZCHOWA.PL)

¼ STRONY – 200.00 ZŁ
 ½ STRONY – 300.00-400.00 ZŁ
 (W ZALEŻNOŚCI OD TEGO, CZY PROJEKT
 REKLAMY JEST GOTOWY, CZY JEST
 WYKONYWANY PRZEZ REDAKCJĘ /DRUKARNIĘ/)

FORMAT, PROJEKT ORAZ WARUNKI
 UMIESZCZENIA REKLAMY USTALA SIĘ
 BEZPOŚREDNIO Z REDAKCJĄ
 (dane w stopce redakcyjnej str. nr 3).

**Niepubliczny Szpital
 Położniczo – Operacyjny
 im. Św. Elżbiety w Tuchowie**

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

33–170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
 tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
 specjalista położnictwa i ginekologii
 Świadczymy bezpłatne usługi
 w zakresie ginekologii
 i położnictwa w ramach kontraktu
 z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**A P T E K A
 „Nad Dunajcem”**

CZCHÓW UL. SADECKA 183
 (budynek szpitala)
TEL. (014) 68 43 555

ZAPRASZAMY
 od poniedziałku do piątku od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
 POZA GODZINAMI PRACY APTEKI**

TEL. 68 43 335
 Można płacić kartą kredytową



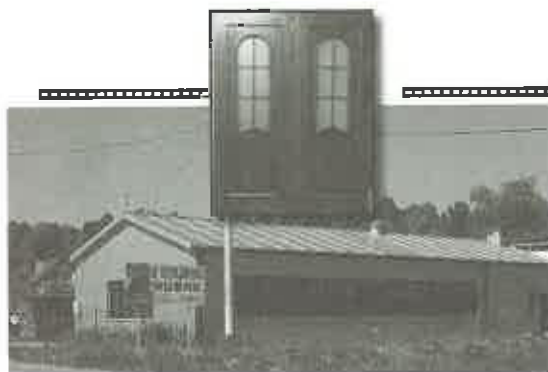
Oddział w Czchowie ul. Krakowska 10
Filia Rynek 3 POK Tymowa
www.bsr.krakow.pl

Zimowa wyprzedaż kredytów GOTÓWKOWYCH

Oddział w Czchowie 014- 6636066 ul Krakowska 10 Filia Rynek 3
Bankomat 24h POK Porąbka Uszewska 285, POK Tymowa 367 014-6636061

ZAKŁAD STOLARSKI PRUSAK

drzwi * schody * podłogi
balkony * boazerie * meble
altany * domki drewniane
komputerowe suszenie drewna



32-860 Czchów Jurków 304 A
tel. 0-693 447 312



WESELA

INFORMUJEMY NASZYCH OBECNYCH
I PRZYSZŁYCH KLIENTÓW,
ŻE POSZERZYLIŚMY NASZĄ OFERTĘ
O ORGANIZACJĘ UROCZYSTOŚCI WESELNYCH

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NASZYCH USŁUG

ZESPÓŁ ZAJAZDU „ZAGŁOBA”
TEL. (14) 6842110, KOM. 694999307

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK”

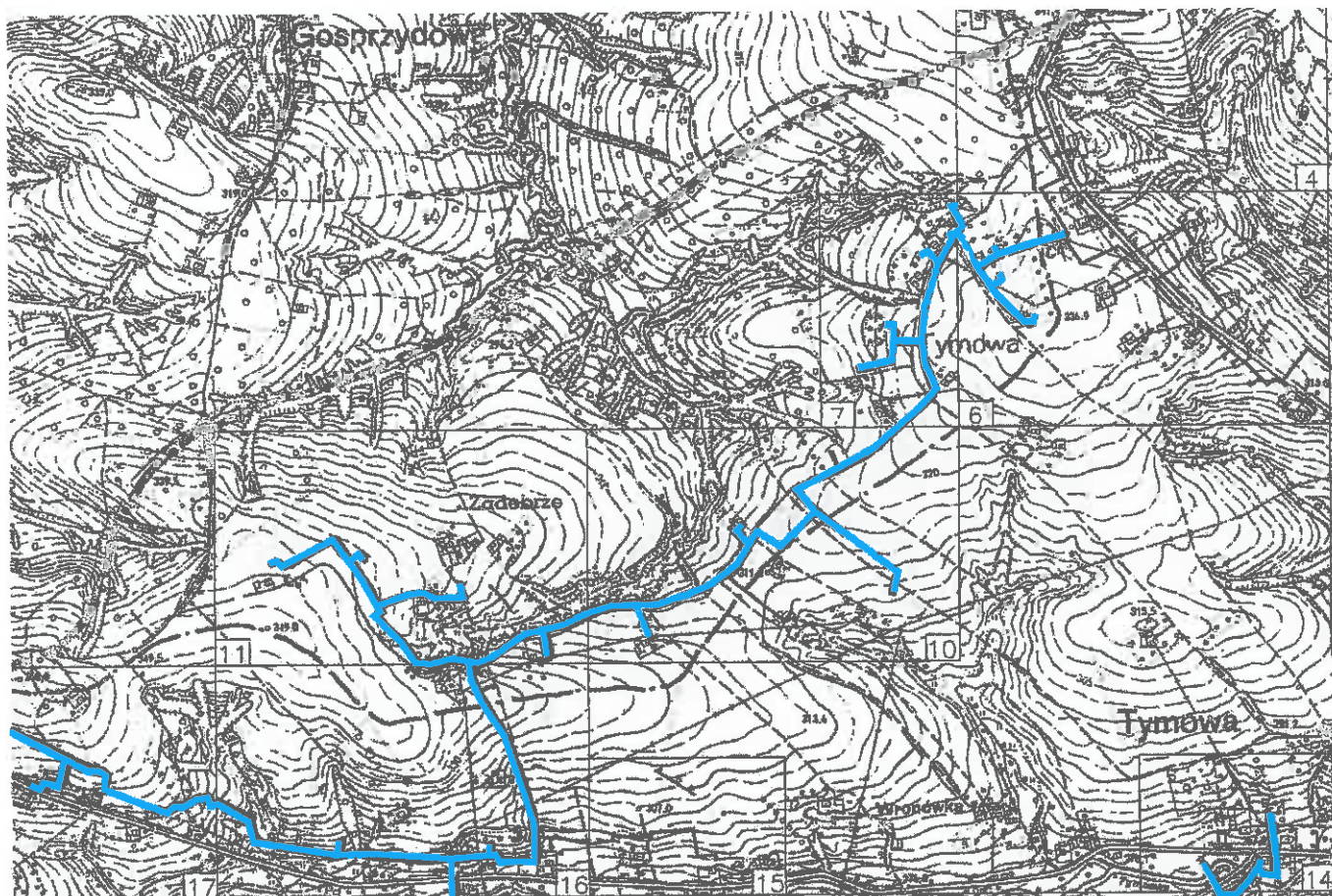
Czchów Zapora
czynna cały rok

w godzinach:
pon.-pt. - 14.00 do 22.00
sob. - 12.00 do 24.00
niedz. - 12.00 do 22.00



ZAPRASZAMY
Tel. (0-14) 6843 540

SIĘĆ WODOCIĄGOWA W M. TYMOWA



Zadanie I odcinki: E-F-G-H-I ; D1-D18 ; C46-C63 - Tymowa Na Góry

Zakresy robót do wykonania:

1. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 – L=7659 m

PE 63 – L= 98 m

przewierty pod drogami – 378,20 mb

przewierty pod ciekami wodnymi – 84,3 mb

zabezpieczenie kabli energetycznych – 27 mb

wykonanie czterech komór redukcyjnych ciśnienia
odbudowa dróg - wykonanie nawierzchni mineralno-bitumicznej 285m²

odbudowa chodnika 7,5 m²

naprawa mostków dojazdowych – 4 szt.

2. Hydrofornia

- roboty budowlane

- technologia

przyłącz, instalacja elektryczna i sterowanie

droga dojazdowa

3. Zbiornik żelbetowy 2x50m³

- roboty konstrukcyjno – budowlane

- roboty technologiczne wew. i zew.

zagospodarowanie terenu z ogrodzeniem

sieci i instalacje elektryczne

spust wody 278 m

Zadanie II odcinki: C1 – C46 - Tymowa Zadebrze

1. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 – L=2556 m

- PE 63 – L= 45 m

- przewierty pod drogami – 82 mb

Zadanie III odcinki: D18 – D64 - Tymowa kierunek Lipnica

1. Sieć wodociągowa:

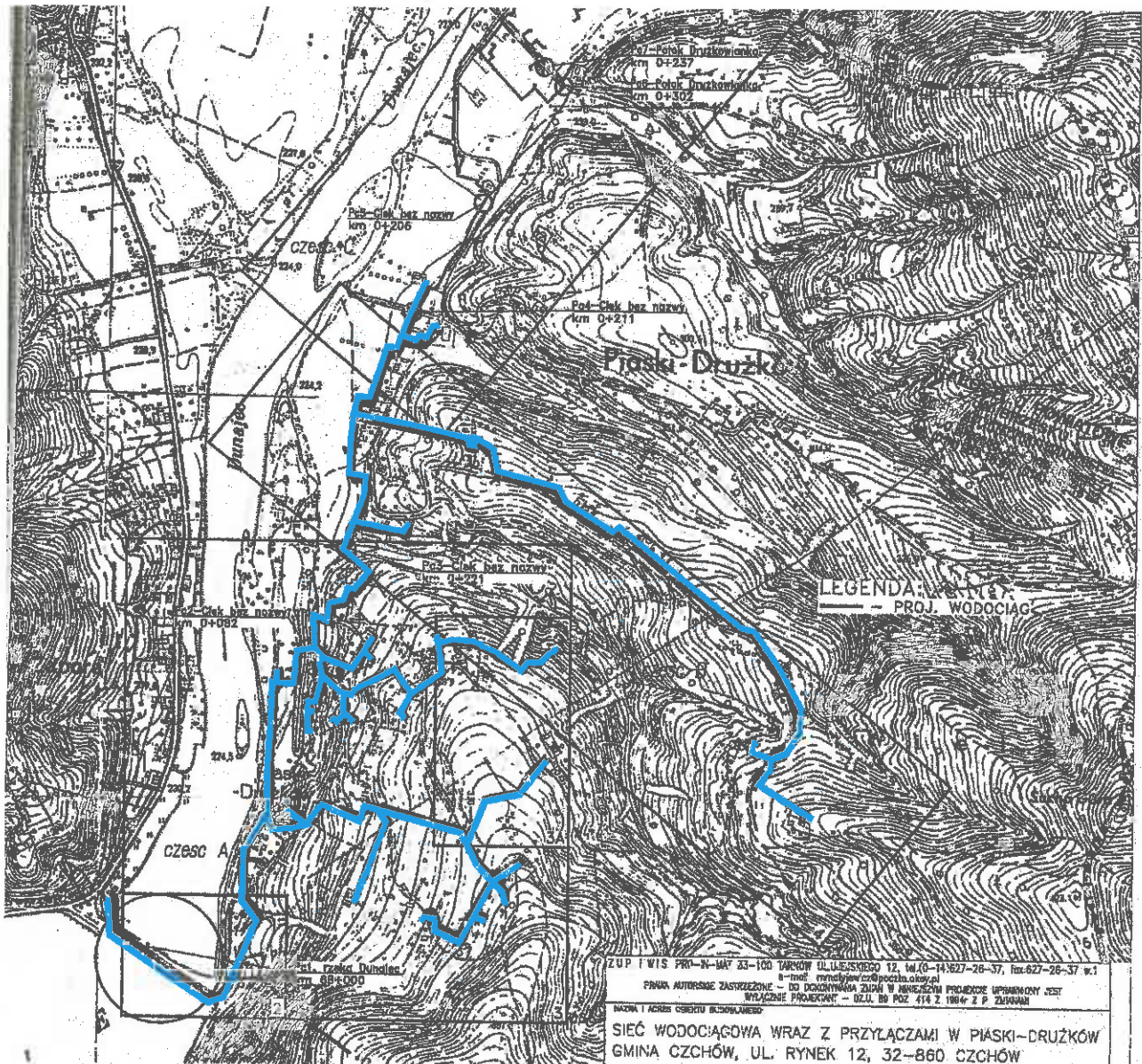
- PVC 110 – L=1558 m

- PE 63 – L= 20 m

- przewierty pod drogami – 8 mb



SIĘĆ WODOCIĄGOWA W M. PIASKI DRUŻKÓW



Sieć wodociągowa w m. Piaski Druzków

(skan mapy Piaski Druzków, podobnie z kolorem)

Zadanie I odcinki: od Pkt 1 – 85 pięćcie do sieci na terenie elektrowni, przejście

mostem Dunajca Druzków Równia do Szkoły

Zakresy robót do wykonania

1. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 – L=2119 m

- przewiertki pod drogami – L= 30 mb

przewiertki pod ciekami wodnymi – l= 41 mb

zabezpieczenie kabli energetycznych – 12 mb

2. Estakada nad Rz. Dunajec – PE, PEHD 119 – L= 414,8 m

Zadanie II odcinki: od P26-G1-G34 – Roman Moroń – Mieczysław Matiak – Władysław Osada – Janina Cachel ; Pkt. 44 – A1 – A35; A – B8 ; A – C11 – Czesław

Irena Turek – Franciszka Kołodziej – Szczepański Bolesław

1. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 – L=2584 m

- przewiertki pod drogami – L= 13 mb

przekroczenie dróg rozkopem – 66m2

2. Hydrofornia ZH-PD1

- roboty budowlane

- technologia z przyłączami

energetyczny przyłącz kablowy

instalacja wewnętrzna

Zadanie III odcinki: od P72 – D1 – D50 – od kaplicy – Kazimierz Michaik – Maria

Wróbel Edward Krystyna Kornaś

1. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 – L=1706 m

- przewiertki pod drogami – l= 10 mb

przekroczenie dróg asfaltowych rozkopem – 50m2

przekroczenie dróg o nawierzchni żwirowej – 36 m2

2. Hydrofornia ZH-PD2

- roboty budowlane

- technologia z przyłączami

energetyczny przyłącz kablowy

- instalacja wewnętrzna

SIĘĆ WODOCIĄGOWA W M. CZCHÓW - GRANICE



Sieć wodociągowa w m. Czychów - Granice

(skan mapy Czychów Granice, tam gdzie jest kolor dajemy kolor)

Zadanie I odcinki: od C1 - C33 - od ul. Szkolnej - ul. Nad Potokiem, ul. Targowa - ul. Granice Dolne

Zakresy robót do wykonania

2. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 - L=1168 m

- odbudowa dróg - wykonanie nawierzchni mineralno-bitumicznej 925m²

odbudowa dróg o nawierzchni żwirowej - 135 m²

- odbudowa chodnika z kostki - 22,5 m

odbudowa wjazdów z kostki - 16 m²

przewierty pod drogą - L= 14 mb

przewierty pod potokiem - L= 12 mb

przekroczenie dróg asfaltowych rozkopem - 22,5 m

zabezpieczenie kabli energetycznych - 12 mb

Zadanie I odcinki: od D1 - D11 wzdłuż ul. Granice od Państwa

Szotów do Pani Pajor

3. Sieć wodociągowa:

- PVC 110 - L= 382 m

Oprac. Referat Inwestycji UM Czychów

KARNAWAŁ, KARNAWAŁOWY CZAS - W DAWNEJ POLSCE

Karnawał czyli staropolskie zapusty trwały od Trzech Króli do Wielkiego Postu. W karnawał bawiono się wtedy bardzo hucznie. Szczególnie popularne były kuligi oraz maskarady lub maskary czyli zabawy polegające na zakładaniu masek. **Kulig** był zabawą wyłącznie stanu wyższego czyli szlachty i magnaterii. Polegał na odwiedzaniu się sąsiadów w całej okolicy.

*„Kulig to zabawa jeszcze od Popiela
Ma cel, by każdemu zalała gardziela”.*

Kuligi staropolskie musiały być wcześniej bardzo starannie zaplanowane. Trzeba było ustalić kolejność odwiedzin,



przygotować domy na przyjęcie z noclegami coraz większej liczby gości oraz zaopatrzyć spiżarnię i piwniczkę.

Gdy nadszedł czas kuligu zjeżdżano się na saniach w jednym miejscu, zwoływano muzykę i gdy już wszystko było gotowe obsyłano po domach laskę z kulą, która zwoływała kuligi. Wyprawiano w drogę arlekina, który z trzepaką w rękę wpadał do domu gdzie miano zajechać i śpiewał skacząc: Ej, kulig, kulig, kulig! Towarzystwo przyjeżdżało wieczorem z muzyką, w świetle kagańców i pochodni. Wjeżdżano galopem na podwórze, trzaskano z biczów i wiwatowano. Z dworu wychodził gospodarz i gospodyni, witając uprzejmie kuligowe towarzystwo i zapraszając do środka. Kilkogodzinna przejażdżka na mrozie zaostrzała apetyty, tak że ze stołu bardzo szybko znikwały ogromne misy zwierzyny, kielbas, zrazów, szynek, kapusty i delikatniejszych potraw, ciast i konfetów. Najważniejszą potrawą był **bigos**.

Krążyły kielichy i wnoszono **toasty**, które były niegdyś polską specjalnością. Zwyczaj nakazywał spełniać toasty tylko winem, zazwyczaj małmazją lub węgrzynem. Bawiono się do białego rana, rozchodzono na krotki odpoczynek, zjadano śniadanie z obiadem, dziękowano za przyjęcie, pito strzemiennego i wraz z gospodarzem ruszono dalej do następnego dworu. Kuligi jednak nie tak huczne jak te szlacheckie, były bardzo modne w okresie międzywojennym. Później organizowano je

głównie dla dzieci. Dzisiaj tę staropolską tradycję kultywują gospodarstwa agroturystyczne. Coraz więcej prywatnych pensjonatów w karnawale przyciąga wczasowiczów tą staropolską zabawą.

W dawnej Polsce nie tylko szlachta świętowała podczas karnawału. W miastach bawiono się nawet pod gołym niebem urządzając barwne pochody maskaradowe. Na wsi z kolei ucztowano w karczmach. Po wsiach zaczęły chodzić turonie, niedźwiedzie i wilki, drogami wóczyły się tabuny wesołych przebierańców, odwiedzających domy i zbierających dary. Specjalnie na zapusty przygotowywano wesołe piosenki.

*„Od poganów zaczęty, dziś trwa zwyczaj stary,
Na święta bachusowe ubierać maskary”.*

Maskary lub **maskarady** czyli zabawy polegające na zakładaniu masek niezwykle polubili mieszczanie. Włoski zwyczaj urządzania maskarad i publicznych balów maskowych, czyli **redut** zrodził się w Polsce najprawdopodobniej na początku XVI w. dzięki królowej Bonie.

Reduty odbywały się przez cały karnawał po trzy, cztery i pięć razy w tygodniu. Pierwszym organizatorem redut publicznych, które odbywały się w Warszawie na Nowym Mieście, był Włoch Salvador. Niebawem zaczęły powstawać większe i mniejsze salony redutowe. W tych najpopularniejszych bawilo się i po tysiąc osób, tańcząc, grając w karty i płatając sobie figle. Na redutach za darmo były tylko: muzyka i oświetlenie, za resztę trzeba było siono zapłacić!

Nieocenioną przysługę podczas zabaw karnawałowych oddawały **maski**. I to nie tylko osobom niższego stanu, pragnącym bawić się z panami, ale też żonom, chcącym uniknąć zazdrosnego męża, i mężom, chcącym uciec od towarzystwa żony. Już na początku XVI w. znane były wyroby krakowskich rzemieślników, trzy rodzaje zapustnych masek dla dam. W owym czasie głośno było o **balach karnawałowych** w Gdańsku. Urządzano je w Dworze Artusa i w domach cechowych. Najsłynniejsze jednak były bale warszawskie. W latach międzywojennych zwyczajem stały się bale na cele dobroczynne, które są organizowane do dzisiaj.

Kipiący radością, wesoły i huczny, choć inny w charakterze był **karnawał chłopski**, bo i na wsi w zapusty było gwaro, suto i radośnie. Karnawał chłopski - **ludowe zapusty** był czasem pod każdym względem niezwykłym. Na wsi bowiem z zabawami zapustnymi, z tańcami i poczęstunkami wiązały się zawsze stare i bardzo ciekawe zwyczaje oraz obrzędy na płodność i urodzaj, które mieszkańcy wsi, obyczajem swych przodków, odpawali u schyłku zimy. Na wsi, tak jak wszędzie, najwesелей i najhuczniej obchodzono ostatni tydzień karnawału od Tłustego Czwartku po ostatni *kusy* wtorek. **Thusty - zapuśny** czy inaczej **Combrowy Czwartek** upływał głównie na jedzeniu i piciu. We wszystkich domach gotowano dużo obficie kraszonego jadła, kaszy i kapusty ze skwarkami, stawiano na stołach słoninę i sadło, a u bogaczy również mięso i różne kielbasy. W Thusty Czwartek nigdzie nie mogło zabraknąć smażonych na tłuszczu słodkich racuchów, blinów

i pampuchów oraz lepszych i delikatniejszych ciast, pączków i chrustów (zwanych faworkami). Już w XVII i XVIII w. chlubili się umiejętnością wyrobu doskonałych pączków cukiernicy warszawscy. Dotychczas dokładnie nie wiadomo jakimi drogami łakocie te przywędrowały do Polski. Być może jest to przysmak turecki; być może pochodzą z Wiednia. Pewne jest natomiast, że zadomowiły się w trwale w tradycji i kuchni polskiej i że dotychczas zajadamy się nim i w karnawale i przede wszystkim w Tłusty Czwartek. W domu smaży się je rzadko i robią to tylko bardzo dobre gospodynie, znane ze swych kulinarnych talentów. Natomiast przed wszystkimi cukierniami, w Tłusty Czwartek, ustawiają się długie kolejki kupujących. W przeszłości Tłusty, Combrowy Czwartek był dniem **zabaw kobiecych**. Celowały w nich zwłaszcza przekupki krakowskie. Legenda głosi, że ostatni czwartek karnawału wziął swą nazwę od nazwiska żyjącego w XVII w. krakowskiego wójta Combra, złego i surowego dla kobiet rozstawiających swe kramy i handlujących na krakowskim rynku. W rocznicę śmierci wójta (rzekomo w Tłusty Czwartek) krakowskie kramarki, a także służące i wyrobnice urządzały wielką zabawę. Z czasem stała się ona dorocznym zwyczajem krakowskim. Wybierały spośród siebie marszałkową i - za krzywdy i poniewierkę jakich niegdyś doznawały od wójta Combra - brały odwet na wszystkich przechodzących przez rynek mężczyznach, a już zwłaszcza tych niezonatych. Wprzęgały ich do kłosa i kazały go ciągnąć za to, że wywinęli się od małżeńskich obowiązków, ściągaly z nich futra i szuby, stroiły - na pośmiewisko - w słomiane wieńce, a nawet włóczyły po rynku, zmuszając do tańca i nieprzyzwoitych podskoków najpoważniejszych nawet mieszczan krakowskich. Trwało to tak długo, aż wykupili się brzęczącą monetą.

Tłusty Czwartek był jednak tylko wstępem do hucznych zabaw i różnorodnych zwyczajów, które odbywały się w ostatnie trzy dni karnawału. Podczas tych dni starano się najeść do syta dobrych rzeczy, aby przed zbliżającym się Wielkim Postem, wytańczyć, wybawić, wyśmiać i wykrzyzczyć. Tańczono więc do upadłego w domach i w karczmach, a na ulice wsi, miasteczek i przedmieść wielkomiejskich wychodziły **koro-wody** wesoło płasających i płatających figle **przebierańców**. Przebieranie się i wkładanie masek, czy choćby tylko czernienie sobie twarzy sadzą, było w *ostatki* regułą. Na wsi, która najdłużej zachowywała dawne swe zwyczaje, biegały po drogach i przychodziły do domów przebrane postacie, a wśród nich postacie zwierzęce, znane z wcześniejszych obchodów kołędniczych: **koza**, **turoń**, **niedźwiedź** i **konik**, a także **bo-cian** i **żuraw** (zwiastuny wiosny). Wierzono powszechnie, że wraz z nimi przychodzi do domów dostatek i urodzaj. Po ulicach biegali mężczyźni poprzebierani za kobiety, czarne, rogate diabły i inne cudacznie przyodziane postacie, zaczepiając przechodniów, porywając ich do tańca, ściskając i całując, a przy okazji czerniąc im twarze i ubrania sadzą. Wszyscy bez wyjątku przebierańcy natarczywie domagali się datków.

Do końca XIX w., w ostatni dzień zapustów lub - częściej w Środę Popielcową, dziewczyny i chłopcy, którzy w czasie karnawału nie stanęli na ślubnym kobiercu, a nawet się nie zaręczyli **wprzęgano do ciężkiej drewnianej kłody**. Nazywano ją **kłodą popielcową** i zmuszano, aby wśród śmiechów i szyderstw, ciągnęli ją przez całą wieś lub ulicami miasta do karczmy. Tam musieli wykupić się, fundując wszystkim obecnym piwo i gorzałkę. Miało to być kara i wykup za to, iż nie podjęli

jeszcze obowiązków i ciężarów stanu małżeńskiego i niezasłużenie, co najmniej przez rok, cieszyć się będą swobodami wolnego stanu. W ten sposób, zgodnie z obyczajem, piętnowano i wyszydzano staropanieństwo i starokawalerstwo.

Innym ciekawym, polskim zwyczajem zapustnym były **bachuski** (nazwa pochodzi od imienia starożytnego greckiego i rzymskiego boga Bachusa, zwanego także Dionizosem, patrona wina, wiosny, słońca, odradzającej się przyrody i miłości). Odbywały się one na Ziemi Sandomierskiej i Lubelskiej. **Bachus** nazywano tam chłopca ubranego w słomiane powrozy, albo słomianą lalkę, którą na sankach lub wózku (w zależności od pogody), obwoziła świta złożona z przebierańców, zbierających datki dla „Bachuska”, a przy okazji i dla siebie - drobne pieniądze na kufelek piwa. W Krakowie i na całej Ziemi Krakowskiej **bachusami** nazywano grupę złożoną z **księcia Zapusta** (główniej postaci), ubranego w długą sukmanę i wysoką papierową czapkę, przybraną dzwoneczkami i kolorowymi wstążkami. Towarzyszyli mu: profesor z osłą głową, dziad i inni przebrani oberwańcy. Wchodząc do domu Zapust wygłaszał orację:

*Ja jestem Zapust,
mantuański księżę.*

Przychodzę z dalekiego kraju, gdzie psi ogonami szczekają, udzie gadają łokciami, a jedzą uszami. Słońce o zachodzie wschodzi, a o wschodzie zachodzi, a kurcze kokoszę rodzi. Każdy na opak gada, a deszcz z ziemi do nieba pada.

Następnie przedstawiał swój orszak, zaczynając od profesora i przymawiał się o datki: o kielbasę, o kawałek boczku, o kołacz i słodki placek, a towarzyszący mu dziad składał ukwestowane dobra do swego wielkiego kosza.

Wszystkich przebierańców zapustnych chętnie przyjmowano w domach i ugaszczano, i to nie tylko dlatego, że ich występy były zabawne; wierzono również w tajemnicze związki zachodzące pomiędzy ich przybyciem oraz obecnością w domu i obejściu, z ich zabawami i harcami, a rychłym już nadejściem wiosny i budzeniem się życia w przyrodzie.

W ostatnich dniach karnawału, w dawnej Polsce niszczone i symbolicznie zabijano (najczęściej przez ścięcie) różne postacie, również samą Śmierć. Jeszcze w XIX w., na staromiejskim Rynku Głównym w Krakowie odbywało się **ścina-nie Mięso-pusta**, słomianej kukły, która wcześniej włóczono po placach i ulicach.

Podobny zwyczaj występował na Kujawach, gdzie na zakończenie ostatkowych zabaw pozorowano **zabijanie grajka**. Gdy zbliżała się północ, obecni w karczmie mężczyźni chwyтали przygrywającego do tańca muzykanta i na taczkach wywozili go na miejsce stracenia, zwykle na rozstajne drogi i tam symulowano wykonanie wyroku śmierci, uderzając go lekko po głowie workiem wypełnionym popiołem. Potem na miejscu egzekucji rozpalano wielki ogień. Czasami wieszano grajka (a dokładnie części garderoby męskiej, kapelusza oraz skrzypce) na drzwiach karczmy, na znak że odtąd musi bezwarunkowo zamilknąć wszelka muzyka. Innym znakiem nadchodzącego Postu, wraz z którym, na długie tygodnie, zniknęło ze stołów smaczne, mięsne jedzenie, był **garnek z żurem**, o północy wnoszony do karczmy, w której odbywało się ostatnie, zapustne **granie**. Niekiedy wnoszono także **śledzia** na patyku, rybi szkielet lub śledzia wyciętego z tektury. Znaczyło

to, że nastał już Wielki Post, a cienki żur i śledź zajmą główne miejsce w codziennym jadłospisie. W bogatszych domach (głównie szlacheckich i mieszczańskich) oznaką nadchodzącego postu była późna **małna kolacja**, zwana **podkurkiem**, bo spożywana przed pierwszym pianiem koguta, złożona ze śledzi, ryb, nabiału i pieczywa. Czasem w półmisku z *podkurkiem* ukrywano żywego wróbla. Gdy pan domu zdejmował pokrywę - ptak ulatywał. Był to znak, że wraz nim na całe sześć tygodni odlatują sute poczęstunki i zabawy. Wszystkie te zwyczaje oznaczały nie tylko pożegnanie karnawału i wszystkich jego uciech. Symbolizowały również pożegnanie zimy, zbliżanie się przedwiosnia, wiosny, zapowiadały odnowę roślin po zimowym spoczynku i mające się niebawem rozpocząć prace gospodarskie.

Troskę o pomyślny przebieg tych prac i o ich wyniki, a więc o urodzaj, wyrażały **obrzędowe tańce kobiet - na wysoki len i konopie**. Niegdyś w całej niemal Polsce, w ostatki (a czasami także w Środę Popielcową), zebrane w karczmie kobiety tańczyły, a właściwie wysoko i rytmicznie podskakiwały, wołając:

*Na len, na konopie
żeby się rodziły,
żeby nasze dzieci nago nie chodziły!*

W przeszłości z uprzedzonych własnorecznie nici lnianych i konopnych (także z owczego runa) tkano na domowych warsztatach materiały na koszule i ubrania. Tkanie zaś i przędzenie należało do tradycyjnych kobiecych zajęć. Niekiedy w intencji swoich upraw, skakali wysoko mężczyźni, lub podrzucali czapki pod sufit wykrzykując głośno:

*Na owies, na pszenicę,
na żyto, na ziemniaki!*

Prawie wszystkie dawne wierzenia, obrzędy i zabawy zapustne, tak niegdyś liczne, różnorodne i bogate odeszły w przeszłość. Nieliczne tylko dotrwały do naszych czasów.

W obecnych czasach obchody karnawałowe sprowadzają się w zasadzie do zabawy sylwestrowej oraz zabaw, wieczorków tanecznych, dyskotek młodzieżowych, spotkań towarzyskich i poczęstunków urządzanych głównie w ostatnią sobotę karnawału.

Warto może jednak urozmaicić te spotkania i zabawy zgodnie z ich bogatą tradycją, z której przecież można wybierać to, co pasuje do naszych czasów, potrzeb i upodobań. Każda współczesna zabawa karnawałowa zyska, jeśli wprowadzi się do niej korowód taneczny w maskach i ciekawych kostiumach. Można tu wzorować się na kostiumach tradycyjnych, ale można również wykorzystać własne, nowe pomysły. Zapustnej maskarady nie ograniczają żadne reguły. Można wyjść na ulicę w pochodzie tanecznym z pochodniami. Można urządzić konkurs z nagrodami na najlepszy, z fantazją wykonany kostium lub maskę. Zabawa karnawałowa otwiera wiele różnych możliwości. Warto także sięgnąć do tradycyjnych przepisów i przygotować na spotkanie lub ostatkową zabawę z tańcami przyrządzone po staropolsku mięsa, bigos i słodkie wypieki: pączki, chrusty i róże karnawałowe.

*Oprac. red. na podst. „Polskie Tradycje Świąteczne”
B.Ogrodowska, www.wspolnota-polska.org. „Kłoty” 1870,
www.zabawa-karnawałowa.sylwesteroferty.pl*

REDAKCJA PRAGNIE PRZEPROSIĆ BEZROBOTNEGO WŁADKA, JEŚLI POCZUŁ SIĘ URAŻONY RYSUNKIEM, KTÓRY DOŁĄCZYLIŚMY ŻARTOBLIWIE DO JEGO ARTYKUŁU.



Mam nadzieję, że rysunek (obok), jaki celowo chcieliśmy umieścić w kolejnym numerze (jako kontynuacja poprzedniego), żeby pokazać, że zmęczony walką z urzędami, urzędnikami i bezlitosnymi przepisami Bezrobotny Władek jednak od nowego roku (po wymoczeniu nóg i „załataniu dziur”) – silniejszy i pełen energii staje do dalszej walki – udowodni, że Czas Czchowa nie ośmiesza broń Boże, a docenia dużą odwagę, konsekwencję i kibicuje! Bezrobotnemu Władkowi.

Dlatego też oddaje swoje łamy dla jak najbardziej potrzebnych - dalszych interwencji, uwag, spostrzeżeń i dywagacji Bezrobotnego Władka.

A rysunek wykonał specjalnie na tę okoliczność Tadeusz Krotos i dołącza do niego pozdrowienia Gliwic.

Joanna Dębiec

red.nacz. Czasu Czchowa

POD KONIEC ROKU

Policjanci 15 listopada w Wytrzysszycie na drodze K-75 zatrzymali nietrzeźwego kierującego samochodem marki FIAT 126p. Mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Policjanci realizując czynności operacyjne w listopadzie ustalili sprawcę, który od października 2006 roku do maja 2009 roku dokonywał kradzieży gotówki ze szkolnego sklepiku w miejscowości Jurków. 15-latek do wnętrza pomieszczenia dostawał się odginając drzwi zamknięte na kłódkę. W sumie nieletni dopuścił się 7 czynów karalnych i do wszystkich się przyznał. Materiały przesłano do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

23 listopada w Złotej nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu spożywczego. Łupem złodziei padł alkohol różnego gatunku, papierosy, różne inne artykuły spożywcze na sumę strat ok. 6 tys. złotych.

26 listopada po godz. 21 w Czchowie na ul. Sądeckiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego sam. Marki VW POLO. Mieszkaniec Biskupic Melsztyńskich miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

30 listopada policjanci realizując czynności operacyjne zatrzymali sprawcę kradzieży energii elektrycznej w miejscowości Tymowa. Mężczyzna nielegalnie dokonał przyłącza z pominięciem licznika prądu. Na widok policjantów kobieta będąca w domu usiłowała zerwać nielegalny przyłącz. Ponadto w trakcie przeszukania zabudowań mieszkalnych funkcjonariusze ujawnili kilka kilogramów dziczyzny. Mężczyźnie przedstawiono również zarzut bezprawnego pozyskania tuszy sarny, czym naruszył przepisy prawa łowieckiego.

4 grudnia w Czchowie na ul. Sądeckiej policjanci zatrzymali do kontroli drogowej nietrzeźwego kierującego samochodem marki MERCEDES VITO. 28-latek miał około 0,5 promila alkoholu w organizmie.

13 grudnia w miejscowości Tymowa nieznanymi sprawca usiłował włamać się do plebanii. Nie zdołał niczego ukraść, gdyż został spłoszony przez księdza. Nie udało się również złodziejowi, który 19 grudnia w Jurkowie usiłował skraść koparko-ładowarkę. W pojeździe zadziałał immobiliser, który uniemożliwił sprawcy dalszą jazdę. Pojazd został porzucony w Domosławicach.

19 grudnia policjanci zatrzymali dwóch sprawców (17- i 19-latek, mieszkańców Czchowa), którzy włamali się do automatu do gier w jednym z barów w Czchowie. Złodzieje zrabowali w ten sposób pieniądze w wysokości 1400 złotych. W trakcie przeszukania odzieży jednego ze sprawców policjanci znaleźli przy nim część skradzionej gotówki. 17-latek miał ją schowaną w skarpecie. Obaj mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Przyznali się do winy i dobrowolnie poddali karze.

11 stycznia 2010 r. kierujący nn. samochodem, najprawdopodobniej wskutek niedostosowania prędkości do panujących warunków na drodze, uderzył w 2 przydrożne znaki drogowe. Odjechał z miejsca zdarzenia. Dopiero czynności czchowskich policjantów doprowadziły do ukarania kierującego, jak ustalono - samochodem marki SUBARU, mieszkańca Tarnowa.

Pod koniec ubiegłego roku aż 8 mężczyzn zatrzymanych przez czchowskich policjantów usłyszało zarzuty popełnienia różnych przestępstw na terenie gminy Czchów. Na ich koncie znalazła się m.in. kradzież z włamaniem do samochodu marki OPEL COMBO w Tymowej (skradziono radioodtwarzacz oraz akumulator), kradzież znaków drogowych w m. Domosławice, kradzież płyt betonowych w m. Tymowa i Tworkowa, kradzież drzewa z lasu w m. Piaski Drużków, kradzież 70 szt. drzewek ozdobnych w Czchowie. Miejscowi sprawcy w wieku od 19 - 26 lat przyznali się i dobrowolnie poddali karze.

FIRMA PROFESJONALNEGO SPRZĄTANIA



USŁUGI W ZAKRESIE:

- PRANIE WYKŁADZIN, MEBLI TAPICEROWANYCH, TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
- MYCIE OKIEN, ŻALUZJI, PANELI I FLIZ
- GRUNTOWNE PORZĄDKI

TWORKOWA 243

TEL. 0-14/ 6842187, KOM. 0-785 018 666



Jurków - droga K-75 - kolizja drogowa, 20 grudnia br.



Tymowa, droga K-75 - wypadek 16 stycznia br.

Inf. i fot. OSP Czchów



Jednostka OSP Jurków pozyskała nowy sprzęt jakim jest przecinarka „Makita DPC 8112”, dzięki której strażacy będą mogli szybko, sprawnie i fachowo działać w akcjach ratowniczych. Nigdy nie wiadomo z jakim zagrożeniem przyjdzie zmierzyć się strażakom ochotnikom, a sprzęt tego rodzaju, jeśli zajdzie taka sytuacja, umożliwi natychmiastowe udzielenie pomocy.

Dzięki uprzejmości pracowników firmy „Makita” nasi strażacy zostali przeszkoleni w zakresie użytkowania wyżej wymienionej przecinarki. Przekazano nam także specjalistyczną tarczę do zastosowania w ratownictwie.

Pragniemy wyrazić ogromne zadowolenie i wyrazy wdzięczności firmie „Makita” za okazaną pomoc.



Korzystając z okazji chcieliśmy złożyć serdeczne życzenia firmie „Makita” na Nowy 2010 rok.

OSP Jurków

OPŁATKOWE SPOTKANIE HONOROWYCH DAWCÓW KRWI Z WOJEWODĄ

Opłatkowe spotkanie krwiodawców powiatu brzeskiego tym razem miało miejsce na zakończenie roku w Restauracji „Podzamcze” w Melsztynie. Warto dodać, że właściciel Restauracji również należy do grona Honorowych Dawców Krwi czchowskiego Klubu. Spotkanie połączone było z wręczeniem odznaczeń państwowych oraz podsumowaniem roku działalności Rejonowej rady HDK w Brzesku.

Obecni byli znamienici goście: Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik, Starosta Brzeski Ryszard Ożóg, Burmistrz Czchowa Marek Chudoba, Sekretarz Gminy Jarosław Gurgul, władze powiatu PSP w Brzesku, KP Policji w Brzesku, Prezesi Klubów, zasłużeni Krwiodawcy.

Po słowach uznania i gratulacjach podsumowujących działalność krwiodawców naszego regionu, nastąpiło wręczenie krzyży zasługi za propagowanie idei honorowego krwiodawstwa. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali z rąk Wojewody: Wojciech Gawęda z Czchowa i Józef Kowalczyk z Iwkowej. Brązowymi Krzyżami Zasługi na rzecz honorowego krwiodawstwa udekorowani zostali:

Stanisław Biernat, Roman Piechowicz, Krzysztof Burek, Wincenty Grzesicki, Tadeusz Kozdrój, Zbigniew Rabiasz, Elżbieta Ogiela, Roman Sacha, Jerzy Woźniak. Medal Jubileuszowy 90-lecia PCK otrzymał Prezes Klubu przy KPP w Brzesku Paweł Matura. Odznaczenie Zasłużony Krwiodawca III stopnia (za oddanie co najmniej 6 l krwi) odebrał Maksymilian Gurgul. Do gratulacji każdy z przybyłych Gości Honorowych dołączył swoje życzenia świąteczne, życząc zdrowia i wytrwałości w kontynuowaniu tak pięknych idei, jak darowanie własnej krwi drugiemu człowiekowi. Po części oficjalnej złożono sobie nawzajem szczerze życzenia łamiąc się opłatkiem, po czym właściciel Restauracji zaprosił wszystkich na wspaniały poczęstunek opłatkowy.

Spotkanie było okazją do podsumowań, ale i snucia planów na przyszłość, przyszłość ze szczytnym celem, który każdy krwiodawca ma w sercu.

Na kolejnej stronie
- fotoreportaż ze spotkania.



SPOTKANIE OPŁATKOWE HONOROWYCH DAWCÓW KRWI W MELSZTYNIE

FOTOREPORTAŻ



fol. J.Dębiec



POLOWANIE WIGILIJNE

FOTOREPORTAŻ



Do wybitnie polskich tradycji myśliwskich należy polowanie w dniu wigilii Bożego Narodzenia. Wigilia bowiem jest tradycją czysto polską. Polowanie wigilijne zazwyczaj jest krótkie, zaledwie parę miotów. Po takim polowaniu uczestnicy spotykają się w domku myśliwskim, dzielą opłatkiem, składają sobie życzenia, zjadają śledzia, chleb zwykle domowego wypieku, coś z dziczyzny - popijając barszczykiem. Na polowaniach wigilijnych spotykają się najbardziej zagorzali myśliwi. Jest to najbardziej urokliwe polowanie zbiorowe.

Redakcja Czasu Czchowa skorzystała z zaproszenia Koła Łowieckiego „Szarak” w Tymowej – i wzięła udział w tradycyjnym polowaniu wigilijnym. Patrz fotoreportaż z wydarzenia!



fot. J.Dębiec

KONCERT POŁĄCZONY Z KIERMASZEM NA RZECZ SZKOŁY – WYTRZYSZCZKA

W Wytrzysszce, na początku grudnia 2009 roku, z inicjatywy Stowarzyszenia, utworzonego dla prowadzenia działalności tutejszej szkoły oraz na rzecz rozwoju wsi Wytrzysszczka i Będziszyna, został zorganizowany piękny Koncert połączony z kiermaszem stroików świątecznych. Stroiki wykonane przez uczniów i sprzedawane na stoisku przez nauczycieli i rodziców, zaangażowanych w działalność Stowarzyszenia, cieszyły się dużym powodzeniem. Na sam koncert zjechało do szkoły mnóstwo gości – rodzice, dziadkowie, sołtysi, Burmistrz, Wiceburmistrz, członkowie Stowarzyszenia, mieszkańcy obu wsi, przyjaciele szkoły. Całe rodziny, dzieci, to naprawdę był widok do pozazdroszczenia, jak w tej małej szkole, z kilkudziesięcioma dziećmi i kilkoma nauczycielami, potrafią się zorganizować, potrafią nawiązać kon-

takt ze środowiskiem rodziców, zaangażować mieszkańców obu wsi we wspólną sprawę. Tak, ta szkoła, jej istnienie, było i jest ich wspólną sprawą, dlatego kto mógł przybył na koncert, aby dołożyć i swój grosz na rzecz szkoły, może na zakup nowych pomocy szkolnych, może wyposażenia klasy...

Koncertu nie powstydziłby się Powiatowy Ośrodek Kultury, wspaniali nieprzeciętni muzycy zgrali nowoczesne aranżacje kolęd i pastorałek ze wspaniałymi standardami muzycznymi. To była prawdziwa uczta dla zmysłów. Brawo!

I redakcja dorzuciła swój grosik - życząc Stowarzyszeniu, szkole, tym twórczym i pełnym pomysłów ludziom, nauczycielom, rodzicom, samym uczniom – powodzenia na Nowy Rok!.

Redakcja



DZIECI Z ŻYCZENIAMI W CZCHOWSKIM SZPITALU



22. grudnia 2009 r. w przedświąteczny wtorek, przedstawiciele Szkolnego Koła PCK z Tymowej udali się z życzeniami i kołędą do chorych z czchowskiego szpitala.

Przygotowali małe upominki ze słodyczami i owocami, które rozdali chorym. Dzieci kołędą rozweseliły ok. 50. chorych, którzy choć na chwilę mogli zapomnieć o swoim cierpieniu, bólu, starości i samotności. Na twarzach pacjentów zagościła radość i uśmiech, co było dużą nagrodą dla młodych kołędników. Dzieci również były wzruszone i zadowolone równocześnie, że sprawiły przyjemność ciężko chorym ludziom. W ten sposób uczyły się współczucia dla bliźniego dotkniętego cierpieniem.

Personel szpitalny ciepło podziękował dzieciom za miłe chwile, które przeżyli ich podopieczni.

Anna Witkowska

Opiekun Szkolnego Koła PCK w Tymowej



ANIOŁY W OCZACH PRZEDSZKOLAKÓW

Anioły odgrywają ważną rolę w czasie świąt Bożego Narodzenia. Anielski motyw jest często obecny na kartkach świątecznych, obrazach itp. Jak sobie wyobrażamy Bożonarodzeniowe anioły? Aby to sprawdzić w czchowskim przedszkolu został zorganizowany konkurs dla dzieci i rodziców pt "Aniołek na Boże Narodzenie". Celem konkursu było nawiązanie do tradycji bożonarodzeniowych oraz kształtowanie wrażliwości plastycznej, wykorzystanie wyobraźni i oryginalności pomysłów.

Na konkurs wpłynęło 60 prac w różnych formach płaskich i przestrzennych, były aniołki z masy solnej, papieru, piernika, robione na szydełku, z makaronu... cudetka ! Wszyscy mali artyści otrzymali dyplomy i upominki.

Słowa podziękowania kieruję do Rodziców za wielkie zaangażowanie w realizację konkursu, oraz ufundowanie nagród .

Organizator konkursu : Małgorzata Zyznawska – Maciasz
Publiczne Przedszkole w Czchowie



...."JEST TAKI DZIEŃ BARDZO CIEPŁY CHODŹ GRUDNIOWY"

Tradycje Świąt Bożego Narodzenia kultywowane są nie tylko w domach rodzinnych, ale również w przedszkolu.

W naszym przedszkolu jak co roku i w tym również odbyło się spotkanie wigilijne z udziałem zaproszonych rodziców. W przepięknie przystrojonej sali ze stajenką betlejemską i żłóbkiem Bożej dziecińcy, dzieci przedstawiły jasełka, po czym nastąpił najważniejszy moment - łamanie się opłatkiem i składanie życzeń.

Po wigilijnym obiedzie nadszedł czas na wspólne kolędowanie przy blasku świec i lampek choinkowych. Były to chwile pełne wzruszenia. Wieczór wigilijny cechuje serdeczna, rodzinna atmosfera. Przeżywanie wieczery wigilijnej w naszych rodzinach w duchu jedności, wspólnoty i miłości, głęboko zapada w dusze naszych dzieci, przybliża im klimat nocy betlejemskiej i pozostawia najpiękniejsze wspomnienia na dalsze życie. Małgorzata Zyznawska – Maciasz Publiczne Przedszkole w Czchowie



TWÓRCZA DROGA DO WIEDZY

Od 1. września 2009 r. do 20. grudnia 2009 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Czchowie był realizowany pierwszy etap Projektu Edukacyjnego „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Program realizowany będzie jeszcze przez kolejne dwa lata w klasach pierwszych.

Celem Projektu jest wdrażanie elastycznego modelu edukacji, dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, a także kształtowanie kompetencji kluczowych w oparciu o głęboko humanistyczną teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Projekt zakłada, że każde dziecko jest zdolne, a rolą dorosłych jest zdolności dostrzec, rozwijać i wspierać.

Szkoła za uczestnictwo w Projekcie otrzymała bezzwrotny zestaw środków dydaktycznych o dużej wartości w celu zorganizowania na ich bazie trzech Ośrodków Zainteresowań Dziecięcych oraz środki dodatkowe na zajęcia pozalekcyjne. Projektem w pierwszym etapie zostało objęte 24 uczniów z klasy pierwszej (obecnie drugiej). Nasza szkoła przez udział w tym Projekcie zapewniła uczniom możliwość wszechstronnego rozwoju oraz kształtowanie kompetencji kluczowych. Wspiera ucznia w rozwijaniu jego zdolności indywidualnych tak, aby umiał wykorzystać je w życiu. Projekt ten zainspirował nauczycieli i rodziców do innego spojrzenia na dziecko i jego możliwości edukacyjne. Realizację zajęć dodatkowych oparłam o swój autorski projekt, który został zatytułowany „Czchów-moja rodzinna miejscowość w jesiennej szacie”. Przed rozpoczęciem zajęć zdiagnozowałam profile inteligencji dzieci oraz ich zainteresowania i możli-

wości, dobrałam najwłaściwsze sposoby działań. Zorganizowałam w sali lekcyjnej Dziecięce Ośrodki Zainteresowań na bazie zestawu środków dydaktycznych otrzymanych z Projektu oraz dostępnych w wyposażeniu szkoły.

Pierwszy Ośrodek Zainteresowań sprzyjał rozwijaniu głównie inteligencji językowej. W tym Ośrodku uczniowie korzystali z alfabetów ruchomych, książek i czasopism dziecięcych, zestawów historyjek obrazkowych, kodeksu klasowego, zestawu Bajek – Grajek, teatrzyku z pacynkami, puzzli i in.

Drugi Ośrodek Zainteresowań sprzyjał rozwijaniu wrażliwości artystycznej i ruchowej m.in.: mały majsterkowicz, model ziemi, materiały do prac konstrukcyjnych, materiały przyrodnicze, stojak wielofunkcyjny z akcesoriami sportowymi, instrumenty perkusyjne.

Trzeci Ośrodek Zainteresowań sprzyjał rozwijaniu inteligencji matematyczno–logicznej i przyrodniczej. Kompetencje matematyczno–logiczne i przyrodnicze rozwijali przy pomocy magicznego trójkąta matematycznego, koraliki matematycznych, klocków Geo, Logico, zestawu Euro, wagi cylindrowej, mikroskopu z przyborami, kalendarza przyrody, globusa, gier planszowych.

Opisane środki dydaktyczne wykorzystane w Dziecięcych Ośrodkach Zainteresowań wyzwoliły zainteresowania i rozwinęły zdolności i umiejętności uczenia się, zgodne z indywidualnym rytmem rozwoju i profilem inteligencji.

W Programie zostały zaplanowane i zrealizowane wycieczki po Czchowie w celu zapoznania się z doliną Dunajca, wzgórzem zamkowym, panoramą miasta i okolic, zabytkami i nową architekturą. Zostały zorganizowane imprezy integracyjne: „Święto Latawca i Pieczonego Ziemniaka”, Andrzejki, „Urodziny klasowe”, „Zabawy i gry na Stadionie Sportowym”, prezentacja pt. „Pożegnanie Jesieni”. Zorganizowano konkursy: „Pacynki owocowo-warzywne”, „Jesienne Krajobrazy”, „Zielniki”. Odbyły się spotkania z ciekawymi ludźmi. W Programie uczestniczyli również rodzice uczniów, którzy brali aktywny udział w spotkaniach (wywiadówki inaczej), uroczystościach i pomagali w przygotowaniu konkursów.

Nauczyciele uczestniczyli w warsztatach otwartych, mających na celu ukazanie efektów, uzyskanych podczas realizacji zajęć dodatkowych.

Projekt przyniósł uczniom podstawy do wszechstronnego rozwoju kreatywności, celowości poznawczej i otwartości na wiedzę, wpłynął na poprawę jakości edukacji poprzez modernizację treści i metod kształcenia. Dostarczył elementarnej wiedzy o sobie i świecie. Rodzicom i nauczycielom pozwolił zintegrować działania domu rodzinnego i szkoły na rzecz rozpoznania profilu inteligencji dziecka i zapewnienia mu właściwych warunków dla rozwoju jego „mocnych” stron i budowania wysokiej samooceny.

(Patrz kolorowe zdjęcia wewnątrz numeru – przyp.red.)

M.M. realizator projektu



„PIERWSZE UCZNIOWSKIE DOŚWIADCZENIA DROGĄ DO WIEDZY” PODSUMOWANIE PROJEKTU W ZESPOLE SZKÓŁ W TYMOWEJ

18 grudnia 2009 r. w Zespole Szkół w Tymowej odbyła się prezentacja efektów pracy dzieci uczestniczących w I etapie projektu współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Głównym celem projektu jest wdrożenie modelu edukacji, dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów z wykorzystaniem ciekawych metod i treści kształcenia opartego o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. *(Teoria i założenia projektu szerzej opisane w pop. artykule – przyp.red.)*

Do tego celu w sali uczniów klasy I zostały zorganizowane Dziecięce Ośrodki Zainteresowań. Wyposażono je w pomoce dostarczone do szkoły w ramach projektu. Są to między innymi przybory sportowe, instrumenty muzyczne, mini teatrzyk kukiełkowy, gry i zabawy planszowe oraz edukacyjne. Wartość dostarczonych pomocy wynosi 8000 zł.

Na imprezę podsumowującą I etap Projektu przybyli uczniowie klasy 0 z Publicznego Przedszkola w Tymowej wraz

z wychowawczynią, uczniowie klas I i III z wychowawcami, przewodnicząca Rady Rodziców - pani Anna Bodek oraz rodzice uczniów z klasy realizującej program. Uroczystość zorganizowana przez Urszulę Styrmę – realizatorkę I etapu Projektu rozpoczęła się od przemówienia dyrektora szkoły mgr Lucyny Krzyżak monitorującej Projekt na terenie szkoły. W dalszej kolejności dzieci zaprezentowały swoje umiejętności teatralne, muzyczne, recytatorskie oraz taneczne. Tematyka związana była z najbliższym regionem. Dzieci przedstawiły legendę związaną z powstaniem wsi Tymowa, wiersze o Tymowej i stolicy regionu – Krakowie, zaprezentowały swoje talenty aktorskie w przedstawieniu pt „Legenda o smoku wawelskim”, zaśpiewały piosenki regionalne oraz zatańczyły Krakowiaka. Na zakończenie każdy uczestnik Projektu otrzymał na pamiątkę „pacynkę Myszkę” ufundowaną przez organizatorów.

Urszula Styrna

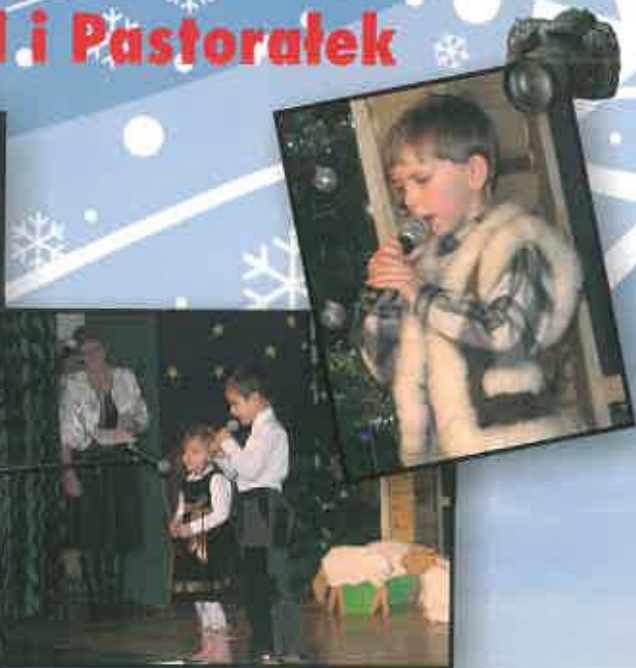


W KARNAWALE CZAS NA BALE

Corocznie w Publicznej Szkole Podstawowej w Czcho- wie odbywa się w okresie karnawału jedna z najważniejszych uroczystości „Spotkanie z Babcią i Dziadkiem”, połączone z balem przebierańców klas 0-III. Uczniowie chcą uczcić swych najukochańszych Dziadków i w tym roku przygotowali uroczystą akademię, na której przedstawiły swoje umiejętności aktorskie, recytatorskie, muzyczno-taneczne i plastyczne. Wnucowie w swoich występach potwierdzili, że Dziadkowie nigdy nie odmawiają im wspólnych zabaw czy spacerów, odpowiadają na wszystkie pytania, pozwalają na smakołyki, nie krzyczą, czytają książki, opowiadają ciekawe historie, dochowują tajemnic, mają zawsze dla nich czas, są dla nich najlepszymi przyjaciółmi. Należy w tym miejscu pogratulować, że relacje jakie łączą wnuczków z Dziadkami są idealne. Akademia była pełna wzruszeń i przeżyć. Mimo srogiej zimy Dziadkowie licznie zaszczylili nas swoją obecnością. Wśród gości znalazł się



VI Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek



NOWOROCZNY KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK



JASEKŁA O BOŻYM NARODZENIU



Kalendarium 2009





Dzień Babci i Dziadka w Tymowej



Realizujemy w Czchowie Projekt Edukacyjny - Pierwsze uczniowskie doświadczenia dróg do wiedzy



SPOTKANIE OPŁATKOWE KOŁA GOSPODYŃ W CZCHOWIE





również ksiądz prałat Józef Pamuła, który zadbał o duchową stronę spotkania. Rodzice stanęli na wysokości zadania i przygotowali słodki poczęstunek dla wszystkich. Po wspólnej herbatce uczniowie dali upust niespożytej energii i rozpoczęli tańce. Był to prawdziwy bal przebierańców. Przepiękne bajkowe stroje, to pomysł naszej Rady Rodziców, która zorganizowała prawdziwą „garderobę”, dla naszych tancerzy. Na balu nie zabrakło również Dziadków, którzy podziwiali tancerzy. Nadarza się okazja, żeby pogratulować Dziadkom tak wspaniałych relacji z wnukami i życzyć z okazji ich Święta dużo zdrowia. Zapraszamy do nas. Szkoła jest dla Was zawsze otwarta.

Wychowawcy klas O-III



UROCZYSTE ŚWIĘTOWANIE DNIA BABCI I DZIADKA W ZESPOLE SZKÓŁ W TYMOWEJ



Dnia 15 stycznia 2010r. w Domu Strażaka w Tymowej odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Uczniowie klas I – III zaprosili na tę uroczystość swoich Dziadków. Na akademię przybyli także zaproszeni goście: przewodniczący Rady Miejskiej w Czchowie Włodzimierz Rabiasz, sołtys wsi Tymowa – Zbigniew Chojecki oraz redaktor Czasu Czchowa – Joanna Dębiec.

Uroczystość rozpoczęła dyrektor szkoły mgr Lucyna Krzyżak, która złożyła zebranych życzenia zdrowia, pomyslności w życiu oraz zadowolenia z wnucząt, zapraszając jednocześnie na część artystyczną. Uczniowie pod opieką wychowawców przygotowali programy artystyczne, na które złożyły się wiersze, piosenki, inscenizacje, tańce. Wnuki przygotowały własnoręcznie wykonane drobne upominki dla wszystkich babć i dziadków. Rodzice zorganizowali słodki poczęstunek. Mali artyści dali wspaniały popis swoich umiejętności wokalnych i aktorskich. Uroczystość wzbudziła podziw u przybyłych gości.

(Patrz zdjęcia kolorowe wewnątrz numeru – przyp.red.)

Opracowali:
wychowawcy klas I–III
ZS Tymowa

MŁODZI WOLONTARIUSZE Z ZESPOŁU SZKÓŁ W CZCHOWIE DZIAŁAJĄ

W Zespole Szkół w Czchowie od 2007 roku działa Szkolne Koło Wolontariatu. Opiekunami Koła są: P. Małgorzata Karpiel, P. Bożena Kusion oraz P. Renata Łątka-Mleczek. Działalność Koła skierowana jest w stronę pięciu działań:

Po pierwsze wolontariusze odwiedzają chorych w pobliskim szpitalu. Są tam przyjmowani przez wszystkich ciepło i serdecznie.

Uczestniczą w karmieniu, wykonują drobne zabiegi kosmetyczne, ale przede wszystkim poświęcają swój czas na rozmowę z pacjentami. W okresie przedświątecznym przygotowują kartki,



upominki oraz stroiki świąteczne, które urocząście wręczają chorym.

Drugim działaniem Koła są świąteczne odwiedziny mieszkańców zaprzyjaźnionego od lat Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekle Somatycznie Chorych w Tarnowie.

Z racji odległości, mieszkańców wspomnianego domu odwiedzamy raczej z okazji świąt. Byliśmy tam już 8 razy. Seniorzy nas pamiętają i zawsze ogromnie się cieszą z naszych odwiedzin. Pojechaliśmy do nich z przedstawieniem: „Drewniany kubek”, a w bieżącym roku szkolnym z koncertem kolęd. Uczniowie zawsze mają niesamowite wspomnienia z tych wycieczek.

Po trzecie pomagamy indywidualnym osobom, które tej pomocy potrzebują (są niepełnosprawne, chore, opuszczone).

Nawiązaliśmy w tym celu współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Czchowie i chcemy ją kontynuować, by docierać z pomocą do osób potrzebujących pomocy z okolicy Czchowa.

Po czwarte staramy się włączać do różnych akcji charytatywnych, m.in.:

- akcje organizowane przez organizację Sursum Corda
- „Brzeskie pięcioraczki”
- akcje organizowane przez Hufiec ZHP Brzesko
- „na pomoc Wiktorii”
- „Młoda krew ratuje życie” i inne akcje organizowane przez szkolne koło PCK
- Góra Grosza

Po piąte przyłączamy się do innych szczytnych projektów.

W drugim półroczu ubiegłego roku szkolnego Szkolne Koło Wolontariatu włączyło się do dzieła MIEC WYOBRAŹNIĘ MIŁOSIERDZIA w ramach małopolskiego projektu, przygotowującego uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych do niesienia pomocy potrzebującym, który jest odpowiedzią na przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II apelującego, abyśmy byli „sługami miłosierdzia”. W związku z powyższym powstał projekt szkolny, który był realizowany od 2 lutego do końca września 2009 roku. Głównym jego celem było udzielanie pomocy osobom potrzebującym, oczywiście na miarę możliwości uczniów.

Uroczyste zakończenie projektu odbyło się 21 października 2009 roku w Małopolskim Kuratorium Oświaty - Delegatura w Tarnowie. Otrzymaliśmy piękne nagrody.

Za motto wszystkich działań obieramy sobie tekst wryty na ścianie jednego z przytułków, prowadzonych przez Matkę Teresę w Kalkucie:

„Ludzie postępują nierozumnie, nielogicznie i samolubnie - kochaj ich mimo wszystko.

Jeśli czynisz dobro, oskarżą Cię o egocentryzm - czyni dobro mimo wszystko.

Jeśli odnosisz sukcesy zyskujesz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów - odnoś sukcesy mimo wszystko.

To, co budujesz latami, może runąć w ciągu jednej nocy - buduj mimo wszystko.

Ludzie w gruncie rzeczy potrzebują Twojej pomocy, mogą Cię jednak zaatakować, gdy im pomagasz - pomagaj im mimo wszystko.

Dawaj światu najlepsze co posiadasz, mimo wszystko.”

Bożena Kusion nauczyciel w ZS w Czchowie

ZYSKI Z LOTERII FANTOWEJ DLA POTRZEBUJĄCYCH

21. grudnia 2009 roku w Zespole Szkół w Czchowie odbyła się charytatywna loteria fantowa w ramach ogólnopolskiej akcji Polskiego Czerwonego Krzyża „Czerwonokrzyżska gwiazdka” 2009.

Loteria zorganizowana została przez młodzież działającą w Szkolnym Kole PCK pod kierunkiem opiekuna Koła Pani mgr Izabeli Ancukiewicz. Nagrody fantowe ufundowały firmy i instytucje z terenu gminy Czchów, natomiast główną nagrodę w postaci kompletu biżuterii ufundowała Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Czchowie mgr inż. Barbara Goryl. Wśród nagród znalazły się również kalendarze noworoczne, kosmetyki, artykuły szkolne, odzież, słodycze, wyroby ceramiczne. W wyniku loterii udało się zebrać kwotę 369 złotych, która zostanie przeznaczona na zakup żywności i wykonanie paczek noworocznych dla rodzin potrzebujących z terenu gminy Czchów.

Szkolne Koło PCK przy Zespole Szkół w Czchowie pragnie serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom za po-

moc w zorganizowaniu loterii: Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Czchowie Barbarze Goryl, Państwu Marii i Zbigniewowi Rabiaszom właścicielom firmy „RABEK” z Jurkowa, Państwu Wronom właścicielom firmy „Wramex” z Jurkowa, Panu Krzysztofowi Skwarło właścicielowi firmy „Kris” z Czchowa, Pani Włodarz właścicielce sklepu wielobranżowego w Czchowie, Panu Zdzisławowi Poślińskiemu właścicielowi FHU „HYDRO-TEX” z Wojakowej, Pani Monice Wojtal właścicielce „VICTORIA KOSMETIX” w Czchowie, Pani Marcie Horzymek właścicielce kwaciarni „STORCZYK” w Czchowie.

Wyrażamy wdzięczność za wsparcie naszej działalności - niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Życząc wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym w nowym 2010 roku liczymy na dalszą tak owocną współpracę.

Zarząd Szkolnego Koła PCK wraz z opiekunem



MARIAN SKARŻYŃSKI - WSPOMNIENIA

NASZA MATKA I PRL

Nasza matka urodziła się w starej rodzinie szlacheckiej zamieszkałej w Wielkopolsce, jej dziadkiem był Opelln-Bronikowski herbu Osęka, a babcią kurlandzka baronowa. Posiadali majątki ziemskie, gorzelnie i pałac w Żychlinie. Ich córka, Julia Bronikowska wyszła za mąż za zubożałego szlachcica Konstantego Nałęcz-Sadowskiego. Z tego związku pochodzi liczne rodzeństwo i nasza matka Jadwiga. Sadowscy na skutek wojen, kryzysu, złego gospodarowania i hulaszczego życia dziadka, przepuścili majątki otrzymane od Bronikowskich i rozpoczęli skromne życie wychowując kilkoro dzieci i najmłodszą Jadwigę.

Jadwiga otrzymała staranne wykształcenie klasztorne, biegłą znajomość języków: francuskiego i niemieckiego. Miała lat 17, była bez posagu, a zamiast niego otrzymała po ślubie bardzo starą drewnianą figurkę Matki Boskiej.

W pięknej siedemnastolatce zakochał się równie przystojny i równie biedny Stanisław Skarżyński. Małżeństwo to nie miało nic, oprócz młodości i wzajemnej miłości. Podobnie jak wielu Polaków, w okresie międzywojennym nie mieli łatwego życia. Ciągłe tułaczki, szukanie stałego miejsca do życia, trudności w zdobyciu pracy i brak pieniędzy, nie rozpieszczały rodziców. Nasza matka wychowana w dostatku i luksusie, szybko dostosowała się do ciężkich warunków. Pomimo posiadania wielu dzieci, zawsze z pogodą, nadzieją, ufnością i miłością znosiła wszystkie trudy niełatwego, międzywojennego życia. Po wielu trudach dotarli do Czchowa i tam już pozostali. Bohatersko przetrzymała okupację praktycznie bez męża, przebywającego w obozie koncentracyjnym, a potem zajętego polityka. Mając w domu pięcioro dzieci, plejadę bliższej i dalszej rodziny, czyniła nadludzkie wysiłki, aby ten cały dom utrzymać i wyżywić, a w zimie ogrzać. Z wielką pogodą ducha, zawsze uśmiechnięta, dodawała otuchy innym w tych strasznych czasach okupacji. Była wszystkim, robiła zakupy, gotowała obiady, doiła krowy, wieczorami zapędzała dzieci i domowników do przebierania grochu, albo - co gorsze - nas do nauki. Wszystko było na głowie naszej matki. Podczas okupacji w naszym domu byli często przechowywani oficerowie brytyjscy, zbiegli z „oflagu”, oczekując na przerzut do Anglii. Pamiętam z tym związane pewne śmieszne zdarzenie. Jednego razu nasza siostra Krystyna, zamiast herbaty, przez pomyłkę, podała im zioła piołunu, który jako dżentelmeni wypili dzielnie. Czasem nasz ojciec dla kurażu



Stanisław, Jadwiga Skarżyńscy, rok 1919

częstował ich samogonem z karbidu. Mieli wspomnienia. Potem w czarne noce przewożono ich łódką na drugą stronę Dunajca, a gdzieś w rejonie Pałecznicy lądował samolot, którym odlatywali. Bohaterów z AK, którzy organizowali przerzuty, dawno już nie ma na tym świecie - cześć ich pamięci.

Przypomnę, że nasi rodzice Jadwiga i Stanisław, rodzeństwo: Jerzy, Krystyna i Kazimierz byli w AK, a tylko mnie i Andrzeja to ominęło, bo byliśmy za mali. Nie zmienia to faktu, że gdyby nie opieka Matki Boskiej i dyskrekcja Czchowiaków, Andrzej i ja wisielibyśmy też, dla towarzystwa, na dębowej gałęzi, albo dla lepszego „ordnungs” (z niem. - porządku - przyp.red.) wszyscy domownicy (około 28 osób), zostalibyśmy w domu zamknięci, obłani benzyną i podpaleni. Byłaby to taka wspólna kremacja, mówiąc dzisiejszym językiem. Oprócz nas poszliby z dymem najbliżsi sąsiedzi: Młynarczykowie i wielu innych, których już w Czchowie nie ma. Ojciec obiecał, że jak przeżyjemy wojnę i okupację, postawi koło domu pomnik Matce Boskiej, co zaraz po wojnie w 1946 roku uczynił. Matka Boska na kamiennym postumencie stoi do dnia dzisiejszego, chociaż grzechy rodziny i wzmagaający się ruch na sąsiadującej drodze, coraz bardziej odchylają posąg od pionu.

Tak dotrwaliśmy do wyzwolenia, które zbliżało się z hukiem armat od wschodu. PRL urodził się na wschodnich rubieżach Polski, zajętych najpierw przez armię radziecką po pakcie Ribbentrop-Mołotow, a potem - wyzwolonych od okupanta przez żołnierzy radzieckich, idących na Berlin. Jedną z armii radzieckich posuwała się lewobrzezną doliną Dunajca w kierunku Tarnowa i Zakliczyna. Jej przednie oddziały zatrzymały się przy promie w Drużkowie. Był styczniowy, zimny poranek 1945 roku, gdy prom z przewoźnikiem J.Krupą był akurat po stronie Czchowa. Do promu zbliżali się żołnierze niemieccy z granatami, w celu jego zatopienia. Wtedy pojawił się tam nasz brat Kazimierz i uprosił znajomych żołnierzy niemieckich, aby pozwolili mu ostatni raz przepłynąć na drugą stronę Dunajca. Gdy tylko prom odbił od brzegu, po drugiej stronie wyskoczyli z zarośli żołnierze radzieccy. Patrol niemiecki miał jeszcze na tyle czasu, aby granatem zatopić prom, a Kazika i Krupę wysłać do nieba. Nie uczynili tego, bo nie chcieli zabić naszego brata, którego znali, on zawsze wydawał tym żołnierzom kontyngentowe mleko. Prom pchany siłą prądu rzeki z leżącymi przy burcie Kazikiem i Krupą, bez jednego wystrzału dostał się ruskim. Nadmienię, że za ten bohaterski czyn w późniejszych czasach stalinizmu przewoźnik Krupa otrzymał odznaczenie, zaś nasz



Krystyna Sk. i ks. Gołąb, Jadwiga Sk., Ziejcia Czerkawska, p. Urban-kowa, Julia Sadowska, ks. Piechota, Stanisław Sk., p. Urbanek

brat, jako syn dziedzica i kułaka, został pominięty. Bohaterstwo ich obu polegało na tym, że razem leżeli przytuleni do burty promu, oczekując na śmierć z rąk niemieckich. W ramach wyrównywania niesprawiedliwości dziejowych i promocji dla Czchowa, władze powinny wrócić do tej sprawy, przecież nasz zmarły brat ma syna, wnuki i rodzinę, a jego udział w przepłynięciu promu był taki sam, jak leżącego z nim przy burcie przewoźnika.

Po kilkudniowej wymianie ognia Rosjanie wkroczyli do Czchowa i w 1945 r. zapoczątkował się PRL. Pierwszą czynnością władzy ludowej było powołanie Polskiej Partii Robotniczej, której sekretarzem został stajenny, były pracownik ojca. Był najlepszym kandydatem na to stanowisko, bo nie umiał pisać i czytać. Pamiętam, jak potem dręczył ojca, że nasze stare babcie w nowo otwartym sklepie rozmawiają w nieznanym mu języku, a tym obrażają lud. Babcie rozmawiały po francusku, bo prawdopodobnie pomylił się im PRL z epoką napoleońską. Mimo wszystko, sekretarz był porządny, bo nie zadenuncjował ojca do urzędu bezpieczeństwa za jego działalność w AK. Wszystkich wtedy za tą przynależność zamykano, a powrót na wolność był bardzo trudny. Nic długo był sekretarzem, bo wyjechał na zachód na „szaber” i już nie wrócił. Dalszą działalnością nowych władz była walka z rodzącą się prywatną inicjatywą, polegająca na likwidacji młyna i tartaku pani Ferencowej, likwidacji wytwórni pustaków i dachówek p.Kusiona, zażarta walka z „kułakami” i maksymalne dokuczanie kościołowi, a szczególnie ks.Skalskiemu i ks.Kolebokowi. Tworzono nicudolne urzędy na wzorach radzieckich i likwidowano wszystko, co nie zostało zniszczone przez okupanta niemieckiego. W nowej socjalistycznej szkole, zamiast czytać „Ster”, uczyliśmy się historii Komunistycznej Partii ZSRR. Rolnictwo nie dawało żadnych dochodów, więc ojciec zatrudnił się w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, gdyż jako inżynier-rolnik znał się na wywłaszczaniu gruntów rolnych. Styrany wojnami, obozami i coraz trudniejszą sytuacją ekonomiczną, zmarł w Czchowie w 1958 r. mając lat 62.

Całkowity ster rządów w naszym domu przejęła mama. Mama była wielką patriotką i osobą głęboko wierzącą, ze szczególną atencją do Matki Boskiej. Zawsze szukała pomocy w prastarej, drewnianej figurce Matki Boskiej. Gdy szalały wichury i burze z piorunami, stawiała Matkę Boską na oknie. Gdy byliśmy chorzy, oprócz zaprzyjaźnionego, przedobrego dra J. Gorycy, jego pomocy, zawsze dla mamy stawianie figurki było gwarantem powrotu do zdrowia. Teraz, po wielu latach myślę, że ta drewniana figurka pozwoliła nam przetrwać całą okupację z przechowywaną żydów-



Jadwiga i Stanisław z Kazikiem i Krysią 1932 r.

ką, nikt nie zginął, żaden piorun nie wałnął w nasz dom pomimo, że był w okolicy najwyższy i żaden wiatr do tej pory nie rozwalił drewnianej konstrukcji wysokiego dachu. Gdy podczas frontu uciekaliśmy z domu do Drużkowa i odpoczywaliśmy w rowie potoku, mama z kupą dzieci i starszków powiedziała: Matka Boska każe iść dalej, poszliśmy i minutę potem olbrzymi pocisk wybił w tym miejscu 15-metrową dziurę. Dla nas jest faktem oczywistym, że nasza mama była osobą niezwykłą. Oprócz urody i prostoty w obyczajności, cechował ją zawsze uśmiech, pogoda ducha i niebywała wprost pracowitość. Musiała sama troszczyć się o cały dom, dać wszystkim jeść, ubrać i wykształcić dzieci. W okresie najsilniejszej walki z kułakami i przy całkowitym braku pieniędzy wpadła na pomysł



Stanisław i Jadwiga Skarzyńscy, lata 30-te

urządzenia letniska dla osób szukających odpoczynku i wspomnień. Aby mieć namiastkę dawnych czasów, przyjeżdżali, przeważnie ziemianie, których majątki zostały rozparcelowane. Nasza mama stała się biznesmenką, dawała pracę kucharkom, sprzątaczkom i nieraz kłusownikom Dunajcowym, którzy łapali pływące w górę Dunajca łososie. Ci przynosili je do mamy, która była niezawodnym i głównym ich odbiorcą. Podczas pobytu tak zwanych letników było bardzo wesoło. Młodszy domownicy przenosili się na siano do stodoły, pokoje w dworze odstępowało się starszym damom, dżentelmeni spali na strychu w pokojach zrobionych ze starych dywanów. Było bardzo wesoło, gdyż towarzystwo było koedukacyjne, toteż w promieniach księżycy wpadających przez porozbijane dachówki stodoły kwitła miłość, było to wspaniałe i bardzo romantyczne. Szkoda, że ja i Andrzej byliśmy za mali.



Jadwiga i Stanisław Skarzyńscy, żniwa, lata 30-te



Jadwiga Skarzyńska z wnukami Moniką i Wojtkiem 1968 r.

Muszę tu wspomnieć o najbardziej barwnej postaci tamtych czasów. Był nią pan hrabia Mieczysław Ledóchowski /brat Świętej/. Oczywiście należał do czarnej reakcji, nienawidził PRL-u, uczył w Brzesku w gimnazjum, gdzie najbardziej głupim i partyjnym uczniom dawał najlepsze oceny, aby ci się nie uczyli i oblewali maturę. Tak odpłacał się komunistom. Potem przeniósł się do Warszawy i nadal uczył w gimnazjum. Gdy po latach umierał na białaczkę, tłumy gimnazjalistów stały w kolejkę, aby mu oddać własną krew. Pana Ledóchowskiego i moją matkę cechowała wspólna nienawiść do gen. Jaruzelskiego. Obydwoje znali rodziców generała i ich przekonania polityczne, nie mogli więc zrozumieć, skąd u młodego Jaruzelskiego taka miłość do ZSRR.

Po śmierci Ledóchowskiego i naszej mamy na zawsze i bezpowrotnie odeszła dawna epoka zemiaństwa. Mama dożyła 90 lat, a spadkobiercą majątku został mój brat Andrzej z żoną Teresą, rolniczką z wykształcenia i tradycji. Oni to stali się pionierami gospodarki szklarniowej w Czchowie i okolicy, ale nieubłągany czas ich postarzał i kontynuatorem tradycji jest ich syn Marcin z żoną Agnieszką, też rolniczką z tradycji i urodzenia.

Dziś, po długich latach, widzę jak inne było życie pokolenia naszych rodziców i nas, dzieci, w porównaniu do życia w obecnych czasach. Biedę tamtych czasów nie mogą sobie wyobrazić nawet dzisiejsi ubodzy ludzie. Analfabetyzm, ciemnota, wieczory przy świecach i lampach naftowych lub karbidówkach. Brak opału, w piecach paliło się wikliną lub słomą, brak prostego nawet pożywienia. Obuwie i ubrania na wyjście do kościoła pożyczał brat bratu, siostra siostrze. Dzisiejsze życie to postęp nie o 50 ale nawet o 100 lat. Tak zakończyłbym wspomnienia z mej młodości, której ostatnim aktem było oddanie mnie razem z moim kolegą szkolnym Janem Rybickim do gimnazjum Ojców Pijarów w Krakowie. Zachęcony artykułem pana Kazimierza Dudzika /Czas Czchowa nr 187/ i z przyzwoleniem pani Redaktor Naczelnej Czasu Czchowa, nie poprzestanę na tych wspomnieniach, gdyż nadal czuję się związany z moim rodzinnym Czchowem i jego mieszkańcami.



Jadwiga Skarzyńska z dziećmi 1975 r.

WSPOMNIENIA O TAJNYM NAUCZANIU

Moje wspomnienia o tajnym nauczaniu sięgają lat 1942-43. Po 70. latach niezbyt wiele pamiętam z tego okresu. Przypominam sobie, że tajne nauczanie na terenie Czchowa w zakresie szkoły średniej organizował prof. Franciszek Młeczko w porozumieniu z dyrektorem szkoły w Czchowie p.Franciszkiem Kądzielą, który pełnił tę funkcję przez cały okres okupacji niemieckiej. W Czchowie były 2 punkty tajnego nauczania: jeden mieścił się w aptece, którą prowadziła p.Barączowa, a drugi znajdował się w domu pp.Kądzielów przy rynku. W jednym pokoju lekcje prowadziła p.Zofia Kądzielanka, a w drugim pokoju jej siostra – p.Krystyna Kądzielanka. W tej grupie były trzy osoby: Aleksandra Osiecka, Lala Wróblewska i Krystyna Wójs. Mnie uczyła p.mgr Zofia Kądziela. W naszej grupie byliśmy tylko dwie: ja – Emilia Kusion i Maria Kotas. Lekcje odbywały się w pokoju obok tego, w którym mieszkał Niemiec (z Gestapo) – tam właśnie przydzielono mu pokój, bo w czasie wojny Niemcy prowadzili budowę zapory w Czchowie (rozpoczętą jeszcze przed wojną – w 1937 r.)

Państwo Kądzielowie wykazali w tej sytuacji dużo odwagi, decydując się na to, aby tajne nauczanie odbywało się mimo to, właśnie u nich w domu. Czasem uczyliśmy się u nas w domu, bo nie zawsze można było z wymienionych powodów u pp.Kądzielów. Zawsze mieliśmy dodatkowy zeszyt, że niby uczymy się języka niemieckiego w

razie, gdyby ktoś coś podejrzewał. Książkę, czy zeszyt, potrzebne do lekcji nosiłam w specjalnym woreczku, ukrytym pod płaszczem lub swetrem.

W ciągu półtora roku przerobiliśmy materiał z I i II klasy gimnazjalnej. Egzamin za ten okres nauki zdawałam przed komisją egzaminacyjną, której przewodniczył prof. Franciszek Młeczko z Łysej Góry.

Do III klasy gimnazjum uczęszczałam już po wojnie (od 1945 r.) w Brzesku.

Emilia Kokoszka z domu Kusion
Czchów, dn. 11.01.2010 r.

REDAKCJA PRZEPRASZA PANA STANISŁAWA MIKULCA ZA POMYŁKĘ IMIENIA W PODPISIE WŁASNOŚCI ZBIORU STARYCH FOTOGRAFII.

FOTOGRAFIE OPUBLIKOWANE W NUMERZE GRUDNIOWYM CZASU CZCHOWA NIE POCHODZĄ ZE ZBIORÓW PIOTRA, A STANISŁAWA MIKULCA. BŁĄD BYŁ NIEZAMIERZONY.

STARE FOTOGRAFIE Z PRYWATNYCH ZBIORÓW EDWARDA KORNASIA Z PIASKÓW-DRUŻKOWA

STARE FOTOGRAFIE Z PRYWATNYCH ZBIORÓW
EDWARDA KORNAŚA Z PIASKÓW DRUŻKÓWA



Właściciele młyna i tartaku z Jurkowa



Wóz zaprzęgnięty w 4 woły



Dzieci komunijne z ks. Pendrackim



Mama (Genowefa Kornas) na robotach w Niemczech przed II wojną światową - jako ochotniczka



Na rowerach: od prawej Świerczek z Jurkowa - lata międzywojenne



Wojkowa przysięga Leona Kornasia w 1935 r. w Stanisławowie



Osieccy z Jurkowa przy sianokosach - lata 40.



Piaski Drużków - p. Szadkowska z wnukami, lata 50.

POROSTY – BIOLOGICZNE WSKAŹNIKI STANU CZYSTOŚCI POWIETRZA

Rozwój przemysłu, motoryzacji czy chemizacji rolnictwa przyczynia się do wielu zmian w środowisku naturalnym. Pierwszym objawem tych zmian jest zanikanie pewnych gatunków wrażliwych na określony czynnik. Organizmy te zwane powszechnie *wskaźnikowymi* lub *bioindykatorami* wykorzystuje się do oceny stanu czystości powietrza, wody czy gleby.

Wśród tej grupy organizmów na uwagę zasługują porosty (Lichenes) – organizmy symbiotyczne, utworzone ze strzępek grzybów oraz glonów o bardzo dużej wrażliwości na zanieczyszczenia powietrza, zwłaszcza związkami siarki (które powstają głównie podczas spalania węgla kamiennego). To *organizmy pionierskie* występujące niemal we wszystkich środowiskach, gdzie zajmują najuboższe siedliska: skały, kamienie, ziemia, mury, płoty, kora drzew. Poprzez swoją obecność, skład gatunkowy, wygląd i rozmiary, plechy stanowią doskonałą informację o stanie środowiska.

Skąd wynika ich wrażliwość?

Po pierwsze – porosty nie posiadają tkanki okrywającej, chroniącej je przed wnikaniem gazów, pyłów i roztworów do wnętrza ciała.

Po drugie – porosty pobierają wodę w postaci rosy, deszczu czy mgły, wraz z zanieczyszczeniami – całą powierzchnią ciała, prosto z powietrza atmosferycznego.

Po trzecie – w wyniku parowania pozbywają się wody, zanieczyszczenia zaś kumulują się w ich plechach.

Po czwarte – chlorofil umożliwiający glonom przeprowadzenie procesu fotosyntezy ulega pod wpływem m.in. kwasu siarkowego przekształceniu w feofitynę, która jest nieaktywna.



Po piąte – mała zdolność przystosowawcza do zmieniających się warunków środowiska.

Ponieważ porosty nie mają możliwości przemieszczania się ze skażonych miejsc, zbyt duże stężenie dwutlenku siarki (SO₂) oraz tlenków azotu i metali ciężkich w powietrzu, powoduje ich zamieranie.

Ciało porostu, zwane plechą, może mieć budowę: *skorupiastą* – ściśle przylegającą do podłoża i nie dającą się od niego oddzielić bez zniszczenia, powierzchnia plechy może

być gładka, spękana, proszkowata lub ziarenkowata, *listkowatą* – możliwą do oddzielenia od podłoża bez uszkodzenia, grzbieto-brzusnie spłaszczonej na kształt listka i *krzaczkowatą* – złożoną z gałązek o różnym kształcie, od nitkowatych i obłych, po taśmowate, przyczepione do podłoża, zwykle tylko w jednym punkcie. Najmniej wrażliwe na zanieczyszczenia są plechy skorupiaste, następnie listkowate, a najwrażliwsze są formy krzaczkowate – ze względu na dużą powierzchnię pochłaniania zanieczyszczeń.

Obecnie w skali całego kraju obserwuje się zanikanie porostów, nie tylko w pobliżu zakładów przemysłowych i szlaków komunikacyjnych, ale także w lasach górskich i na terenach wiejskich.

Do monitoringu powietrza na obszarze Polski wykorzystuje się specjalnie opracowane m.in. przez J. Kiszkę (1990), U. Bielskiego (1994), E. Bylińską *skale porostowe (lichenoidykcja)*. Jeśli na pniach drzew liściastych w danym terenie spotkamy głównie plechy skorupiaste – to teren jest znacznie lub bardzo zanieczyszczony, jeśli zaś będą przeważać plechy listkowate i krzaczkowate, to możemy powiedzieć, że powietrze jest mniej lub bardziej czyste.

Uproszczona skala porostowa wyróżnia następujące strefy:

Strefa 0 – zwana „pustynią porostową”, brak w niej jakiegokolwiek flory epifitycznej.

Strefa 1 – na pniach drzew mogą jedynie występować glony np. pierwotek.

Strefa 2 i 3 – „strefy walki” – walki o przetrwanie w zanieczyszczonym środowisku. Rosną tu najodporniejsze porosty skorupiaste oraz proszkowate.

Strefa 4 i 5 – mogą tu rosnąć porosty listkowate wraz z glonami i porostami skorupiastymi oraz proszkowatymi.

Strefa 6 i 7 – obszary, na których stężenie SO₂ nie przekracza wartości 60µg/m³. Mogą tu już występować porosty krzaczkowate i pozostałe o większych plechach.

Reasumując: przy pomocy porostów nie można określić stężenia zanieczyszczeń, ale można w szybki i tani sposób określić, czy powietrze jest czyste, słabo, średnio, czy silnie zanieczyszczone.

Pozwolę sobie na zakończenie przytoczyć *wniosek* z przeprowadzonego kilka lat temu badania czystości powietrza w gminie Czchów przez uczniów gimnazjum (w ramach projektu Klubu Ekologa „Prawa Ręka Przyrody”) przy użyciu jako wskaźników: porostów, igliwia drzew i pH próbek deszczowych. „*Powietrze w naszym regionie jest średnio zanieczyszczone. Przemawiają za tym następujące fakty: obecność na korze drzew porostów o plechach skorupiastych i listkowatych, a w niektórych miejscach nawet porostów krzaczkowatych. Odnotowano także drzewa pozbawione porostów, szczególnie przy drodze Brzesko – Nowy Sącz.*”

Myślę, że ponowna analiza czystości powietrza pozwoliłaby określić aktualny stan naszego środowiska. Zachęcam wszystkich do wnikliwego przyglądania się drzewom, robienia zdjęć i porównywania ich ze zdjęciami skały porostowej, które można znaleźć m.in. w Internecie i w opracowaniach ekologicznych.


MWP

Skala porostowa

Strefa
0
 Ponad
170
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$

**Brak porostów
 (i glonów) nadrzewnych**

Strefa
4
 max.
70
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Mąkla tarniowa *Evernia prunastri*

Strefa
1
 max.
170
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Pierwotek *Desmococcus viridis* (glon)

Strefa
5
 max.
60
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Mąklik otrębiasty *Pseudevernia furfuracea*

Strefa
2
 max.
150
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Miscicznica proszkowata *Lecanora conizaeoides*

Strefa
6
 max.
50
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Brodaczka nadobna *Usnea florida*

Strefa
3
 max.
125
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Pustulka pęcherzykowata *Hypogymnia physodes*

Strefa
7
 max.
40
 $\mu\text{g SO}_2/\text{m}^3$



Granicznik płucnik *Lobaria pulmonaria*

PUCHAR TYM RAZEM DLA SIEMIANOWIC

Czchowskie Stowarzyszenie Futsalu „Akropol” było organizatorem II rundy Eliminacji Halowego Pucharu Polski. W dniu 9 stycznia na hali sportowej w Czchowie rywalizowały **Inpuls-Alpol Siemianowice Śląskie, Góral Winna Góra Przemysł i CSF Akropol Czchów**. Stawką turnieju był awans do 1/16 Pucharu Polski.

Wyniki spotkań: Inpuls-Alpol Siemianowice Śląskie - Góral Winna Góra Przemysł 5:2 Pierwsze spotkanie Inpulsu z Przemysłem obfitowało w agresywną grę. Na parkiecie wiele razy dochodziło do „spięć” między zawodnikami, czego efektem było kilka żółtych kartek i 3 czerwone. W ostatnich minutach spotkania gracze Inpulsu grali z przewagą jednego zawodnika, 4:2 po opuszczeniu boiska przez 3 zawodników. Na 10 sekund przed zakończeniem spotkania Sławomir Pękała zdobył przepiękną bramkę ustalając wynik spotkania. **Góral Winna Góra Przemysł-Akropol Czchów 2:5** Zdecydowana przewaga graczy z Czchowa i doświadczenie. Zawodnicy z Przemysła nie mieli argumentów na pokonanie dobrze i kombinacyjnie grających gospodarzy. **Inpuls-Alpol Siemianowice Śląskie-Akropol Czchów 2:2** Spotkanie Inpulsu z Akropolem Czchów całkowicie różniło się od meczów z drużyną z Przemysła.

Gra po obu stronach była poukładana, a licznie zgromadzeni w Czchowie kibiccie mogli oglądać piękne widowisko.

Pierwszą bramkę dla CSF Akropol zdobył Powroźnik i CSF Akropol objął prowadzenie. Trener Inpulsu na 6 minut przed zakończeniem spotkania zdecydował się na wycofanie bramkarza i rozgrywanie pozostałej części spotkania w przewadze. Na efekt nie trzeba było czekać długo, najpierw kapitan Inpulsu doprowadził strzałem zza pola karnego do wyrównania, a minutę później po strzale z ostrego konta zawodnika Inpulsu, Siemianowiczanie wyszli na prowadzenie.

W końcówce spotkania doszło do niecodziennego zdarzenia. Zegar wskazywał 1 sekundę do zakończenia pojedynku, Księżyc jako grający bramkarz wykonał długi wyrzut ręką z własnego pola karnego, piłka lecąc została niefortunnie wyglówkowana przez zawodnika Inpulsu i równo z końcową syreną wpadła do siatki nad bezradnie interwenującym bramkarzem.

Na parkiecie zakotłowało się, sędziowie zmieniali swe decyzje z chwili na chwilę, by ostatecznie uznać bramkę.

Ostatecznie Siemianowiczanie w tym fragmencie gry okazali swoją wyższość nad rywalami, pięciokrotnie trafiając do siatki z 6. metra, w trzeciej serii rzutów karnych zawodnik CSF Akropol – Bizoń, fatalnie spudłował i to do Siemianowic pojechał okazały puchar.

P.C.

Serdecznie zapraszam do nowo otwartego sklepu

„COME-LOOK”

Komputery - RTV & AGD - Telefony i akcesoria GSM - SERWIS

32-860 Czchów, ul. Rynek 10, tel 501 155 167

Sprzedam:

- Komputerów, urządzeń peryferyjnych
- Opogramowania
- RTV & AGD
- Telefonów komórkowych i stacjonarnych
- Akcesoria GSM
- Nawigacji
- Aparatów cyfrowych i kamer
- BATERIE

Usługi:

- Projektowanie, wykończenie i modernizacja sieci komputerowych
- Polecenie w konfiguracji komputerów
- Diagnostyka komputerów

Serwis:

- Komputerów gwarancyjnych i pogwarancyjnych
- Telefonów komórkowych
- (wgrzywanie polskiego menu i ładowanie blokad)
- RAZDŹNY DOJAZD DO KLIENTA PO WZROSIJSZYM UZGODNIENIU

NIEMIECZYSZ
ZAPRASZAMY!!!
Godzinnie od 9.00 do 18.00

SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE

KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefax-ów
- ☛ nawigacji satelitarnych i palatopów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:

- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojazd do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (gwarancyjny i pogwarancyjny)

USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

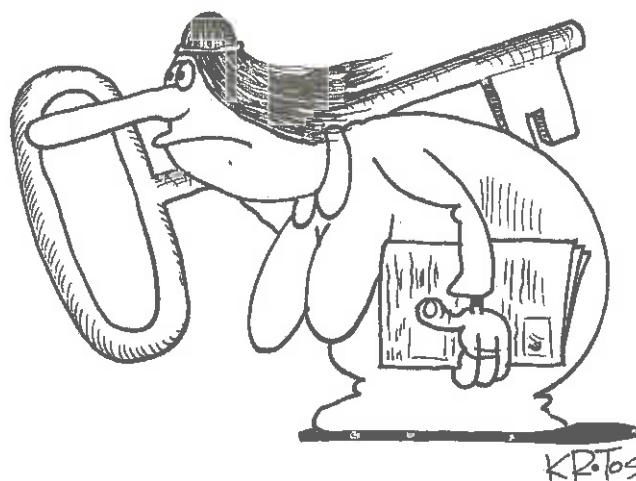
CYFRA +

BAJKA DLA DOROSŁYCH CZYLI NIEPRAWDA - CZ.II

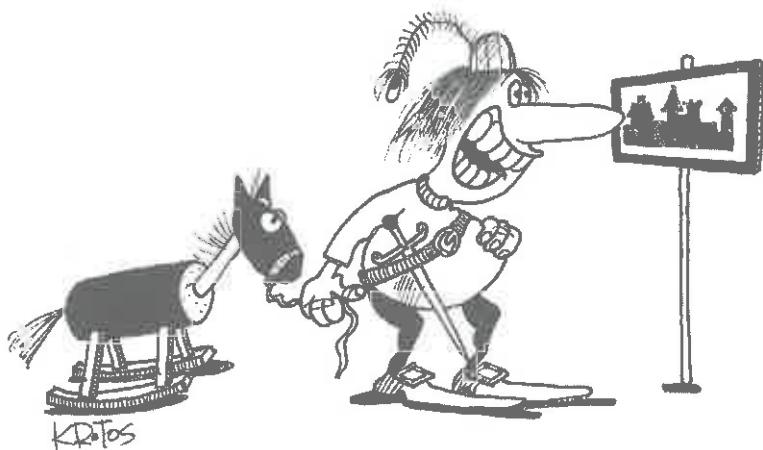
Minęło 12 miesięcy licząc od stycznia do grudnia Onego roku, o którym zamiast felietonu daliśmy miejsce na bajkę wykopaną przypadkiem z przepastnych magazynów nieczechowskiego Zbioru Ksiąg Wszelakich. Wszystkim zdawało się, że historia owej bajki cokolwiek zagadkowo, a nawet tajemniczo kończy się - dla przypomnienia cytujemy zakończenie - „Wtedy to właśnie do księstwa przybył młody, przystojny i bogaty Książę. Ale to już temat na kolejną bajkę” i nic już więcej o tych czasach w dziejach Księstwa Nieczechowskiego nad rzeką Brudajec znaleźć nie podobna. Tymczasem już niebawem klucznik Zbioru Ksiąg Wszelakich Rozamunda Centusiowska zarządziła powszechny spis rękopisów i dzieł stworzonych nowoczesną, gutenbergowską metodą, a to z powodu jubileuszu sześćsetlecia nieczechowskiego Zbioru. Sama Centusiowska dała przykład jak spis należy przeprowadzić, osobiście inwentaryzując dział ksiąg wiedzy tajemnej i poufnej, po czym uwinąwszy się wnet z pracą na powrót zapieczętowała dział szczególnie chronionych dzieł pieczęcią: DKWTiP – ZKW - DDMKiWD¹ i udała się do nadwornego krawca zamówić suknię balową, a potem do fryzjera stosowne uczesanie wybrać na Bal Sześćsetlecia. Tymczasem czeladniczki księgarskie spisywały działy ogólnodostępne; a to Dział Abecadła Podstawowego, popularny wśród mieszczek i przepastny Dział Baśni i Przygód Dam z Fantazją, skromny, ale za to kosztowny Dział Ksiąg dla Bakalarzy czy też dział Ksiąg Obowiązkowych i Nudnych. Dziewanna Kozdrodąb – jako się rzekło kronikopisarz – numerowała kolejne edycje „Niewczasu” i rzeźbiła statuty jubileuszowe dla wielce zasłużonych Zbiorowi mecenasów, skrybów, byłych i obecnych czeladników i kluczników. W tym to właśnie czasie, podczas porządkowania Działu Ksiąg Zapomnianych i Niepotrzebnych, pełniąca nieoficjalne obowiązki wiceklucznik Zbioru Ksiąg Wszelakich Horogata Wotak natknęła się na plik pożółkłych i koślawym pismem zapisanych kartek. Na pierwszej kartce widniał tytuł: „Po wielkim jubileuszu, a na rok przed powszechną elekcją w Księstwie Nieczechowskim”. Wiceklucznik z wypiekami na twarzy zaniósła owe kartki Centusiowskiej, ta zaś niezwłocznie zwołała Nagłą i Nadzwyczajną Radę Kronikarską by, co tam zapisano, odszyfrować. Nie było to zadanie łatwe, bo nie dość że pismo było niewyraźne, to jeszcze w wielu miejscach zamazane było plamami, a na domiar złego wyraźnie bądź to kilku kartek brakowało, bądź inwencji autorowi notatek. Tak czy siak, udało się odszyfrować najważniejsze wydarzenia z tego okresu. W owym czasie Księstwo Nieczechowskie trawił zadawniony konflikt pomiędzy obozami Księcia bez Ziemi i Księcia Markusa. Żeby jeszcze tego było mało, mieszczanie podpadli głównemu Arcykapłanowi tak bardzo, że ten pod-

czas Audiencji Nadzwyczajnej nie pozostawił na nich suchej nitki w obecności Jego Najwyższej Ekscelencji. Skonsternowany tym faktem Jego Najwyższa Ekscelencja postanowił Arcykapłana wymienić na nowego, dotychczasowemu przydzielając uboższą i bardziej prowincjonalną dzielnicę. Tutaj nastąpiło rozwiązanie zagadki pozostawionej na zakończenie poprzedniej bajki. Nowy Arcykapłan przybył do Księstwa Nieczechowskiego, wcześniejszym edyktem Najwyższej Ekscelencji zapowiedziany, niczym Książę na czarnym koniu i od razu zyskał sympatię szlachty, mieszczan i zwyczajnych ludzi. Wnet po

Księstwie rozniosły się krzepiące opinie o nowym Arcykapłanie, że życzliwy, zawsze uśmiechnięty i do poddanych łaskawie usposobiony, niezależnie od ich statusu społecznego i materialnego. Co zaś do elity królestwa, przygląda się z zaciekawieniem, nie dając nadziei poparcia ani jednej, ani drugiej stronie konfliktu, głosząc przekonywującą skądinąd tezę, że jego władza z tutejszą, ziemską, ma tyle wspólnego, co wynika z postanowień Konkordatu i tyle. Tymczasem na linii frontu stojące naprzeciw siebie armie Księcia bez Ziemi i Księcia Markusa zadawały sobie bolesne rany, śląc do Trybunału Sprawiedliwości w Małym Brzegu kolejne donosy. Markusa oskarżono o wydanie zezwolenia na bezprawny, ponadlimitowy wyszynk siodu w zajęzdzie karczmarza Burgula. Trybunał wnet orzekł, że szkodliwości w tej decyzji nie widzi i przed pluton egzekucyjny Księcia Markusa ciągać nie zamierza. Nieco wcześniej Trybunał Herbowy wydał nakaz o bezdyskusyjnym i ostatecznym pozbawieniu mandatu rajcy wicehrabiego Olkuskiego. Podczas nadzwyczajnej elekcji mandat rajcy przypadł zwolennikowi Markusa, niejakiemu Teściowi de Tworkowa. Gdzieś w okolicach środka lata, jeszcze przed Wielkim Świętem Chleba i Zboża, na nadzwyczajnym Sejmiku



¹ Dział Ksiąg Wiedzy Tajemnej i Poufnej – Zbiór Ksiąg Wszelakich – Dostępne Dla Mnie, Księcia i Wtajemniczonych Dworzan



Tymczasem w Księstwie Nieczehowskim wielkimi krokami zbliża się rok elekcyjny. Jest zima, więc oddziały przeciwników we własnych obozach uzupełniają zapasy żywności, tudzież dokonują rekrutacji większej liczby wojów i przede wszystkim dokonują zaopatrzenia w amunicję. Zaufani kowale klepią w kuźniach nowe zbroje i miecze dla księciów, dowódców oddziałów bojowych i zwykłych wojów. Ponoć, jak wieść po nizinie nadbrudajeckiej niesie, po doświadczeniach ostatniego roku obie armie zrezygnowały z powszechnie dotąd stosowanych mieczy obusiecznych, które rzekomo przyczyniły się do strat i wyrządziły więcej popłochu we własnych szeregach, niż przeciwnika. Niejako w odpowiedzi na zapotrzebowanie w tej kwestii, tutejsze

Nieporady, regent Nieczehowski Jerzy Rycerskiewicz złożył wotum wobec princessy Rabarbarzy – co zakończyło się nagłą i niespodziewaną, najbardziej dla niej, abdykacją. Nieporada Nieczehowska wysłała poselstwo do dziedzica majątku Tymonowskiego Włodzimira Rozrabiasza, aby ten po trzyletniej przerwie na powrót objął dowództwo tytułarne nad Nieporadą. Ta zwycięska bitwa dla oddziałów księcia Markusa spowodowała, że zaskoczone nieco oddziały przeciwnika wycofały się do brudajeckich wiklin i tam zaczęły żmudny i wcale nie rokującą na przyszłość proces przegrupowania strategicznego. Podczas tego manewru, niejako rykoszetem, uderzyły w zaprzęgi pociągowe hrabiego Zbigźwira tarasując mu na chwilę przejazd szlakiem handlowym. Sam Zbigźwir posiadający rozliczne faktorie na terenie cesarstwa rozpoczął inwestycje w sektorze sanatoryjno - wypoczynkowym. W tym celu zakupił kompleks sanatoriów nad Jeziorem Nieczehowskim, a w Jurkorwacji otworzył wielki basen z łódkami, nad brzegiem którego postawił austerię.

zbrojownie zaprezentowały nowe, bardziej wydajne i wyszukane modele broni. Tak więc zbrojownia Patriot i Strzelanie zaprezentowała miecze jednosieczne nasączone trującą substancją typu „Głupi Jaś”. W odpowiedzi na to druga, licząca się zbrojownia w regionie o nazwie Piastowskie Stalowe Lemiesze zaprezentowała lekkie sztylety uniwersalnego zasięgu o napędzie rzepakowym. W kręgach zbliżonych do sztabów generalskich mówi się, że te wynalazki to istna rewolucja w taktyce wojennej i dlatego generałowie obmyślają nowe strategie bojowe. Tymczasem mieszkańcy Księstwa zastanawiają się, czy to będzie bitwa błyskawiczna, czy bój na wyczerpanie. Ale, o tym za rok z pewnością napisze „Niewczas Nieczehowa”.

P.S.

Powyższy tekst jest fikcją. Zdarzenia, miejsca i osoby występujące w niniejszym tekście są nieprawdziwe. Wszelkie sugerowanie podobieństwa do czasów współczesnych, osób, sytuacji i wydarzeń jest nadinterpretacją intencji autora tekstu.

Autor: Dariusz Adamski



AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10



Polecamy usługi:

- przeglądy rejestracyjne,
- pełen zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii

- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obsługa klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z częściami samochodowymi.



NOWO OTWARTY PUNKT W BRZESKU

AUTO-PARTNER



W. ul. Ogrodowa 24 Czchów 1

tel. 500 172 473



- ⇒ OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ⇒ MABANA TECHNICZNE WSBYTKICH TYFÓW I RODZAJÓW POJAZDÓW
- ⇒ SERWIS NAPRAWCZY
- ⇒ SKLEP IZOTORYZACYJNY

NAM SIĘ NIE NALEŻY

Jurków, stara chałupa z kawałkiem pola, stodoła, wejście z sieni do pokoju. W domu zastają Panią Orzel z dziećmi. - Jeszcze nie wszyscy jesteśmy, dwoje później kończy zajęcia – na moje pytanie czy to cała rodzina odpowiada matka. Ze skromnym uśmiechem zaprasza na wersalkę, przy stole siedzi czwórka ciekawych gości dzieci. - Jest nas sześcioro, a siostra zaraz będzie – wtrąca najstarsza córka. Wśród dzieci siedzi i uśmiecha się speszony moim zainteresowaniem 14-letni chłopiec, Damian. To on ma być bohaterem tego reportażu.

Damian, chłopiec skromny i nieśmiały, nastolatek, któremu przydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał. Otóż, prawdopodobnie podczas ćwiczeń na wychowaniu fizycznym, być może niefortunnego schylenia głowy, uległ u niego poważnemu zwichnięciu i zagięciu, nawet częściowemu złamaniu (jak wyrażają się lekarze) odcinek kręgosłupa okolic szyi. Chłopiec nie zgłosił pobołowającej szyi i kilka dni po prostu narzekał na nie ustępujący ból. Diagnozy lekarskie nie były jednoznaczne, dopiero prześwietlenie kręgosłupa pokazało, że konieczna jest natychmiastowa operacja ze wszczepieniem implantu. Wydawało się, że będzie dobrze. Oczywiście dla nastolatka unieruchomienie szyi na długie miesiące i ciągła rehabilitacja, w dodatku nie dająca gwarancji na wyzdrowienie, to przykra perspektywa, ale... Niestety to nie koniec. Podczas ostatniej kontroli okazało się, że niestety czeka go kolejna operacja. Każda interwencja chirurgiczna na odcinku kręgosłupa jest bardzo ryzykowna dla życia i późniejszego funkcjonowania Damiana.

Ta sytuacja dotkliwie odbija się jednak na całej, skromnie ży-

jącej rodzinie. Rodzina może jak każda inna, 6-cioro dzieci w wieku szkolnym i gimnazjalnym, stara chałupa z 37. arami pola, przepisana na nich, łapanie się dorywczych zajęć, najlepiej na zmiany, byle tylko jakoś związać z końcem. Opieka Społeczna nie była potrzebna, ale do czasu. U znajomej w sklepie można zapisać rachunek za zakupy, który się zapłaci później, ale na zaplanowaną kontrolę, rehabilitację, czy badania, trzeba jechać. Dzieci do szkoły muszą pójść i trzeba coś ugotować. Powiecie, niech idą do Opieki Społecznej, cóż, prawo jest prawo, mają trochę pola, jakieś przychody, bo matka pracuje na zmiany w szpitalu, ojciec właśnie stracił sezonową pracę przy budowie dróg i mostów i niestety im się nie należy. Na osobistą interwencję Burmistrza Opieka Społeczna udzieliła jednorazowego wsparcia, było na rehabilitację i święta. Najgorsze, że takie właśnie sytuacje zaczynają się po prostu dziać wokół nas i jesteśmy wobec nich bezsilni... A może nie? Warto sobie uświadomić, że to może spotkać każdego z nas, gdy będziemy chcieli oceniać Tych ludzi.

Przygot. Joanna Dębiec



AKTUALNE OFERTY PRACY NA DZIEŃ 22.01.2010R.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, tel. /014/ 66-30-546, 66-30-522

OFERTY PRACY – „OTWARTE”

POŁOŻNA – wykształcenie wyższe kierunkowe (licencjat), mile widziany kurs położnej lub cytologii. Wynagrodzenie 1500 zł brutto/m-c. Praca na dwie zmiany w Brzesku. NZOZ Centrum Medycyny BLUMED REMEDIUM Tel. 0-880925652

BARMAN/BARMANKA – wykształcenie oraz staż pracy bez znaczenia. Wynagrodzenie 1317 zł brutto+premii. Praca na dwie zmiany (8.00 – 22.00) w Szczurowej. Kawiarnia „ALABAMA” Szczurowa ul. Rynek. Tel. 0-501203393

PIELĘGNIARKA PUNKTU POBORU KRWI – wykształcenie wyższe kierunkowe (licencjat). Wymagana doświadczenie zawodowe. Wynagrodzenie 1500 zł brutto/m-c. Praca w Brzesku. NZOZ Centrum Medycyny BLUMED REMEDIUM. Tel. 0-880925652

KIEROWCA KAT. „D” - wykształcenie bez znaczenia. Wymagane doświadczenie w prowadzeniu autobusu oraz uprawnienia do przewozu osób. Wynagrodzenie od 600-1100 zł brutto/m-c. Praca w Brzesku na 1/2 etatu. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp. z o.o. Brzesko, ul. Głowackiego 67a, tel. 014/ 6849430

KIEROWNIK ROBÓT BUDOWLANYCH – wykształcenie wyższe kierunkowe, wymagane uprawnienia budowlane oraz wpis do Izby Inżynierów Budownictwa. Praca na terenie Małopolski. Wynagrodzenie 4.000,- netto miesięcznie. Przed-

siębiorstwo Robót Budowlanych „OLEXBUD” Kąty 95, tel. 0-602665341

OFERTY PRACY „ZAMKNIĘTE”

przeznaczone dla zarejestrowanych osób w PUP Brzesko (praca za skierowaniem)

PRACOWNIK WARSZTATU SAMOCHODOWEGO – wykształcenie zas. zawodowe, staż pracy bez znaczenia. Wymagane orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Praca w Brzesku.

OPERATOR SPYCHARKI KL. II – wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany. Wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu. Wynagrodzenie 15-25 zł brutto/godz. Praca na terenie Gminy Borzęcin

OPERATOR KOPARKI KL.II – wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany. Wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu. Wynagrodzenie 15-25 zł brutto/godz. Praca na terenie Gminy Borzęcin

NAUCZYCIEL FIZYKI i TECHNIKI – wykształcenie wyższe kierunkowe, pedagogiczne. Praca w gimnazjum w wymiarze 1/2 etatu.

Skierowanie do pracy można uzyskać w PUP pok. nr 9 na parterze.

Prosimy o nie przysyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres Urzędu.

Szczegółowe informacje o ofertach pracy można uzyskać pod numerem telefonu 0-14/ 68 63 644 lub 66 305 46, wew. 275 lub 266.

OGŁOSZENIA DROBNE

FOTOGRAFIA

Zdjęcia ślubne i okolicznościowe. Tania! Wysoka jakość. kontakt: Marek, tel. 605 768 354

KOREPETYCJE - JĘZYK ANGIELSKI

Studentka udzieli korepetycji z języka angielskiego na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum. Czchów i okolice. TANIO! tel. 603 681 550

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Czchowie lub okolicach. Tel. kontakt. 0-14/66363410

SPRZEDAM WIEJSKIE JAJKA

Do 10 km możliwy dowóz na miejsce.

Jestem zainteresowana pozyskaniem stałych klientów, Kontakt: 0-889 206 179

Elewacje i wylewki maszynowe tel. 0-600 764 779

Sprzedam tanio działkę rekreacyjną 42 a, w Czchowie.
tel. 0-602 718 524

Korepetycje z języka angielskiego

Studentka III roku filologii angielskiej udzieli korepetycji dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Atrakcyjne ceny, spotkania w weekendy. Zainteresowanych proszę o kontakt tel.: 0-889 792 252



alejdoskop

1 stycznia 2010 roku Radłów w powiecie tarnowskim uzyskał prawa miejskie. Będzie sześćdziesiątym miastem w Małopolsce. To nie koniec zmian - powstała też nowa wieś, a inne otrzymały nowe nazwy.

Obecnie w Małopolsce jest 59 miast - najmłodsze z nich to Bobowa i Szczucin, które dołączyły do tego grona 1 stycznia 2009 roku. Z miejscowości Świniarsko w gminie Chełmiec (pow. nowosądecki) wyodrębniona została nowa miejscowość o nazwie Mała Wieś. Ma 123 ha powierzchni i 899 mieszkańców. Do tej pory w Małopolsce było 1985 wsi, ale ta liczba się nie zmienia, ponieważ nowa wieś zajmie miejsce uzyskującego prawa miejskie Radłowa.

Rok 2009 za nami, zobaczymy ilu z nas się urodziło i czy nie zaniżamy ogólnokrajowych statystyk dotyczących obecnej sytuacji demograficznej.

miejscowość	liczba	zameldowań na p. stały	uroczeń	wymeldowania z pob. stałego	zgon	liczba osób zaw. związ. małż.
Czchów	2322	27	31	35	16	26
Będziszyna	159	3	2	2	1	1
Biskupice Mel	410	1	4	1	2	5
Domosławice	294	6	3	1	2	5
Jurków	1263	20	18	15	8	18
Piaski Drużkó	453	5	8	2	7	13
Tworkowa	1072	14	21	17	20	20
Tymowa	1590	24	18	11	20	25
Wytrzysszczka	449	11	10	10	5	5
Złota	1396	29	19	30	16	24
ogółem	9408	140	134	124	97	142

Ferie już prawie za nami. Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Czchowie wraz z Miejską Biblioteką Publiczną w Czchowie, zadbały o to, żeby młodzież w Czchowie się nie nudziła. Uruchomiona niedawno świetlica parafialna tętniła życiem. Mimo siarczystych mrozów organizatorzy nie narzekali na brak chętnych do udziału w zajęciach. W kolejnym numerze Czasu Czchowa szerzej o tym napiszemy.

Od 8 stycznia br. czchowski kościół parafialny wieczorną porą prezentuje się okazale. Dookoła budowli zostały zamontowane reflektory, które oświetlają zabytkowe mury od dołu. XIV-wieczny kościół gotycki, zasłonięty w okresie letnim przez drzewa, podświetlony i odkryty - zyskuje, budząc powszechny zachwyt.

Kanalizacja i wodociągowanie to ważne dla gminy inwestycje. Od lutego ruszają pierwsze przetargi na ich wykonawstwo, w tym numerze podajemy szczegółowy zakres prac dot. wykonania sieci wodociagowych.

TEATRZYK KUKIEŁKOWY DZIAŁAJĄCY PRZY MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W CZCHOWIE

I OD GRUDNIA PREZENTUJĄCY PIĘKNE PRZEDSTAWIENIA, TO PRZED WSZYSTKIM WSPANIALI MŁODZI AKTORZY. Poniżej ich buzie, a w kolejnym numerze, gdy będziemy pisać o kolejnym feryjnym występie dla dzieci - każde z nich opowie o sobie. Red.



Plan spotkań sparingowych PIASTA Czchów przed rundą rewanżową sezonu 2009/2010.

Godziny meczów będziemy podawać na bieżąco po ustaleniach z poszczególnymi klubami. Zastrzegamy także możliwość zmiany gospodarza w niektórych spotkaniach.

1. 20.01.10 R.

DUNAJEC Zakliczyn - PIAST Czchów, godz. 18.30

2. 31.01.10 R.

PIAST Czchów AKS Ujanowice, godz. 13.00

3. 07.02.10 R.,

PIAST Czchów - ŁOSOŚ Łososina Dln. godz. 13.00

4. 14.02.10 R.

KS Rożnów - PIAST Czchów

5. 21.02.10 R.

ORZEŁ Dębno - PIAST Czchów

6. 28.02.10 R.

POGÓRZE Gwoździec - PIAST Czchów

7. 03.03.10 R.,

CZARNI Kobyle - PIAST Czchów

8. 07.03.10 R.,

KS Laskowa - PIAST Czchów

9. 14.03.10 R.

TEMIDA Złota - PIAST Czchów

W przypadku wyznaczenia meczu pucharowego na weekend 13/14 marca, sparing z TEMIDĄ Złota się nie odbędzie!

PODZIĘKOWANIE

Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jurkowie dziękuje Kasi Rabszyc z klasy I Gimnazjum za przekazanie na rzecz biblioteki książek młodzieżowych z prywatnych zbiorów.

KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

4. pieniądze wydane na zakup towaru
7. surowiec do wyrobu masła
8. wypierana przez prysznic
9. wataha, sfora
10. byłe państwo talibów w Afganistanie
11. mebel z szufladami
14. centrum
17. ociemniały
18. imię Bergman, aktorki szwedzkiej
19. Krzysztof, prowadzi teleturnieje w Polsce
20. na psim pysku
21. święta z 13 XII

PIONOWO:

1. wiruje nad helikopterem
2. podstawowy składnik stali
3. królowa majowych na grzędce
4. nieżonaty adorator
5. ... Żeglarz, bohater „Opowieści tysiąca i jednej nocy”
6. obstawanie przy swoim
11. rzymskokatolicki
12. miodowy po ślubie

	1		2		3		4		5		6
7	5		7								
							8				
9									3		
					10	2				4	6
11		12		13							
						14		15		16	
17										1	
						18					
19											
					20		9				8
21											

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

13. dzikie drzewko owocowe
14. bryk, ściągawka
15. największy instrument muzyczny
16. wyzwisko, obelga

LUDZKIE SPRAWY - GORĄCY TEMAT

POMÓŻMY DAWIDKOWI

Redakcja Czasu Czchowa, z Waszym zaangażowaniem i wsparciem, może pomóc Dawidkowi Pabianowi z Charzewic (rodzina ojca pochodzi ze Złotej), który urodził się z bardzo poważną wadą serduszka (dwunapływowa komora lewa, przełożenie wielkich naczyń, zwężenie tętnicy płucnej, ubytek w przegrodzie międzykomorowej). Dziecko bez operacji kardiologicznej (koniecznie około 6 miesiąca życia) - może nie przeżyć. Tej skomplikowanej operacji podjął się światowej sławy kardiolog prof. Edward Malec, ale niestety może ją przeprowadzić tylko w Monachium. Koszt operacji i niezbędnych badań wynosi 19 900 Euro! (ok. 100 tys. zł). Tych ludzi nie stać na wyłożenie takiej kwoty, robią co mogą, aby ją uzyskać i uratować synka, ale... został tylko miesiąc, a mają dopiero 50 000 zł. Pomóżmy im - zwracali się do wszelkich możliwych Fundacji, firm, osób prywatnych, parafii, ale to wciąż za mało. Dawidek, ten słodki uśmiechnięty chłopczyk, tak bardzo chce żyć... Jeśli ktoś chce i może pomóc, podajemy nr konta - Fortis Bank O/Lublin: 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 koniecznie z dopiskiem Dawid Pabian. Włączcie się razem z nami w akcję pomocy Dawidkowi. Szersze informacje, przygotowane przez rodziców chłopca, można uzyskać na stronie internetowej Fundacji na rzecz dzieci z wadami serca COR INFANTIS, choćby wpisując w wyszukiwarce imię i nazwisko dziecka.

Red. Joanna Dębiec





Oddajemy do rąk Państwa, Czytelników, styczniowy Czas Czchowa. Numer bogaty w wydarzenia kulturalne, plany na przyszłość, ale też podsumowania i wspomnienia tego, co minęło. Jest bajka, satyra, czy jak kto woli – o minionym roku z przymrużeniem oka.

Ja jednak chciałabym przypomnieć kilka wydarzeń jak najbardziej poważnych i ważnych, których byliśmy świadkami właśnie w roku 2009.

Zaraz pod koniec stycznia Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie obchodziła swój jubileusz 60-lecia. To wyjątkowe wydarzenie kulturalne odbiło się szerokim echem w środowisku czytelnickim. Niedługo później parafie dekanatu czchowskiego żyły wizytacją duszpasterską ks. Biskupa i Czchów, ostatnia z wizytowanych parafii zaskoczyła Jego Eminencję spektakularną rezygnacją, złożoną przy tej okazji przez dotychczasowego proboszcza Władysława Przybysia. Życie parafii ożywiła i "ubarwiła" piękna uroczystość prymicyjna braci bliźniaków Pawła i Piotra Wojakiewiczów z Czchowa. Czchowianie zgotowali rodakom iście królewskie przyjęcie. W sezonie turystycznym życie kwitło szczególnie w okolicach stadionu sportowego, przy plaży stanął okazały ekran i gromadził na cotygodniowych seansach sporą publiczność – amatorów dobrej muzyki, lub ambitnego kina. Jubileuszowy Baszta Jazz Festival znów rozstawił Czchów szeroko w środowisku jazzowym tak w Polsce, jak i poza jej granicami. Tańczyliśmy tym razem nie tylko w nowoorleańskich, paradnych, ale i w kubańskich rytmach. Podczas Dni Czchowa wystąpiły m.in. "Leszcze" i Maciek Florek "Gleba", a w akcji "Kup książkę dla biblioteki" (znów rekordowej) mała Weronika z Jurkowa wygrała skuter. W Jurkowie powstał kompleks wodno-rozrywkowy, a w Barze pod Sosną, na Zaporze, co weekend organizowano koncerty muzyczne. Działo się.

I odszedł jeden proboszcz, żegnany z patosem i nastał kolejny. Młody, pełen pomysłów, mądrości życiowej, bliski ludziom i w nich zaskuchany.

Zamknięto szkołę w Drużkowie, w Wytrząszczce powstało Stowarzyszenie, które organizuje szkołę i dba o rozwój wsi, swój jubileusz obchodził ZMO, a straż w Biskupicach Melsztynskich – 90-lecie. Wiele się działo w samorządności lokalnej, w inwestycjach, Czchów, jak i cała gmina znów się nieco zmieniły, znów coś nowego powstało, a my jesteśmy o rok starsi i oby – mądrzejsi.

O tym wszystkim pisaliśmy, utrwalaliśmy na zdjęciach ważne wydarzenia, ludzi, sytuacje (patrz kalendarium z 2009 r. na kolorowej wkładce), tak tworzy się historia, my tworzymy historię, CZAS CZCHOWA jest jej udokumentowaniem. Pamiętajmy o tym.

Niech ten Nowy Rok będzie dobrym rokiem dla wszystkich – tego sobie i Czytelnikom Czasu Czchowa życzę

Joanna Dębic
Red. Nacz. Czasu Czchowa

BURMISTRZ CZCHOWA INFORMUJE:

W ostatnim czasie pojawiło się na rynku niepokojące zjawisko, na które musimy zareagować. Do właścicieli firm, indywidualnych osób wpływają monity, telefony, nagabywania o współfinansowanie jednostek organizacyjnych gminy, takich jak szkoły, Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i in. Uprzejmie prosimy o nie podejmowanie rozmów, jest to zwykła próba wyłudzenia pieniędzy od potencjalnych sponsorów.

Informacja została opracowana w odpowiedzi na interwencje radnych, zgłaszane na sesji Rady Miejskiej.



WALNE ZEBRANIA OSP – AŻ 88 WYJAZDÓW!

Od początku stycznia w kolejnych jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy Czchów odbywają się Walne Zebrania Sprawozdawcze, podsumowujące działalność straży za 2009 rok.

9 stycznia br. Walne Zebranie Sprawozdawcze odbyło się w Czchowie. Ze względu na to, iż OSP Czchów jest jedyną jednostką na terenie gminy, wchodzącą w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, poniżej przedstawiamy szczegółowe sprawozdanie z jej działalności. Ten rok był trudny, odnotowano wyjątkową ilość wyjazdów alarmowych, szczególnie podczas październikowej śnieżycy...

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OSP CZCHÓW ZA 2009 ROK

Minął 138. rok w historii istnienia czchowskiej jednostki OSP. I znów, jak zawsze, strażacy robili to, co do nich należy – ratowali, pomagali, zapobiegali.

Jednostka w 2009 roku wyjeżdżała alarmowo 88 razy!, w tym:

- do pożarów 13 razy,
- do wypadków i kolizji drogowych 33 razy,
- do innych zdarzeń 40 razy
- fałszywych alarmów – dwukrotnie.

W kategorii inne zdarzenia mieszczą się: wyjazdy do podtopień, usuwanie skutków intensywnych opadów śniegu, neutralizacja substancji ropopochodnych na drogach publicznych, udrażnianie zatarasowanych przez zwalone drzewa dróg. Dwukrotnie też pomagali w dotarciu do chorego Zespołowi Ratownicemu Brzeskiego Pogotowia.

W swych działaniach nie ograniczali się tylko do terenu Gminy Czchów. Zadysonowani przez Powiatowe Stanowisko Kierowania PSP w Brzesku, wraz z PSP z Nowego Sącza i Brzeska oraz OSP Rożnów - dwoma zastępami - gasili płonący las na terenie gminy Gródek. Ciężkim samochodem gaśniczym brali udział w gaszeniu dużego pożaru stolarni na terenie gminy Iwkowa. Dwukrotnie (Witowice, Charzewice) samochodem ratownictwa technicznego interweniowali przy wypadkach drogowych.

Jako Jednostka wchodząca w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, wraz z PSP w Brzesku oraz innymi jednostkami OSP, doskonalili swe umiejętności na Powiatowych Ćwiczeniach Ratowniczo-Gaśniczych w obiektach Carlsberg Okocim oraz na Gminnych Ćwiczeniach w Tymowej.

W ramach podnoszenia kwalifikacji członków jednostki, 12 druhów (w tym jedna drużna) odbyło przeszkolenie w zakresie kierowania ruchem drogowym, troje druhów odbyło szkolenie strażaka-ochotnika I stopnia i dwoje - II stopnia, jeden zaliczył kurs recertyfikacyjny z zakresu ratownictwa przedmedycznego.

Ponadto, tradycyjnie, jednostka brała udział w Biegu Floriańskim oraz w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych.

Zabezpieczali też ład i porządek na organizowanych na naszym terenie imprezach kulturalno-rozrywkowych: Baszta Jazz Festivalu i Dniach Czchowa, brali czynny udział w uroczystościach państwowych i kościelnych oraz zewnętrznych imprezach strażackich.

W roku 2009 wyposażenie jednostki wzbogaciło się o zakupioną ze środków finansowych Komendy Głównej PSP i Urzędu - wysokociśnieniową poduszkę powietrzną z oprzyrządowaniem. Z pieniędzy marszałkowskich i Urzędu Miejskiego został wyremontowany budynek remizy. Prace remontowe objęły elewację zewnętrzną, dach, balkony i chodnik od strony zachodniej.

Władze Państwowej Straży Pożarnej, Burmistrz Czchowa, zaproszeni goście, wszyscy zgodnie podkreślali coraz bardziej znaczącą rolę jednostki, działań dobrze wyszkolonych i wyposażonych w odpowiedni sprzęt strażaków ochotników - udziału w wypadkach, w ratowaniu ludzkiego życia, pomocy w przypadku klęsk żywiołowych i in. oraz coraz wyższe wymagania stawiane Ochotniczym Strażom Pożarnym, którym trzeba sprostać.

W życzeniach noworocznych wśród tych, którzy znają ciężką, pełną niebezpieczeństw i poświęcenia, służbę strażaków ochotników, nie mogło zabraknąć słów: „bezpiecznego roku 2010” i „obyśmy, druhowie, mogli się spotkać w tym składzie za rok.”

Redakcja

INWESTYCJE NA 2010 ROK – SIĘĆ WODOCIĄGOWA

Jedną z największych (całkowity koszt inwestycji to ponad 10 mln złotych) i najważniejszych inwestycji planowanych do realizacji od 2010 roku jest budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Gminie Czchów. Na to zadanie również został złożony wniosek o pomoc finansową w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” PROW 2007 – 2013. Wnioskowane dofinansowanie to 4 000 000 zł. Jeżeli wniosek otrzyma dofinansowanie, to

większa część Gminy zostanie uzbrojona w podstawową infrastrukturę techniczną i polepszą się warunki życia jej mieszkańców. Już w lutym, jak informuje Burmistrz Czchowa zostaną rozpisane pierwsze przetargi.

Poniżej publikujemy dokładny zakres zadań, ujętych we wniosku, wraz z mapkami zawierającymi wyznaczone odcinki do realizacji sieci wodociągowej na terenie gminy Czchów.

Zajazd Zagłoba

Jurków

„Sylwester bardzo wysokiej klasy”

„Przyjdziemy na pewno za rok i przyprowadzimy jeszcze ze sobą przyjaciół”

„Jeszcze nigdy nie bawiłem się na Sylwestrze tak długo”

„Jak wszedłem to miałem wrażenie, że jestem w jakimś pięciogwiazdkowym hotelu w Krakowie” To tylko niektóre opinie gości, którzy gościli na organizowanym przez nas Sylwestrze w Jurkowskiej Remizie.

Naszym gościom Sylwestrowym, a także wszystkim naszym obecnym i przyszłym klientom życzymy wspaniałego 2010 roku.

Zespół Zajazdu Zagłoba



Zapraszamy do korzystania z naszych usług
tel. (14) 68 42 110, 694 999 307

Promocja do 28.02.2010r.

Kredyt HIPOTECZNY KONSUMPCYJNY

Wysokość kredytu: 10.000 zł - 600.000 zł
okres spłaty: do 15 lat
Na dowolny cel

oprocentowanie od
prowizja tylko 1,2%

7,2%

Przykładowa symulacja kredytu:
kwota kredytu: 80.000 zł
okres kredytowania: 60 miesięcy
rata miesięczna: 1.591,75 zł
RRSP: 8,10 %



www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Jurków

Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. (014) 663 60 40

BANKOMAT
24h

LEKKO ZAROBISZ



Lokata CZYSTY ZYSK

Z codzienną kapitalizacją odsetek dla klientów indywidualnych

TERMIN LOKATY 1 lub 3 miesiące

Minimalna kwota lokaty 1.000 zł

Maksymalna kwota lokaty

1 miesiąc - 22.000 zł

3 miesiące - 21.000 zł

Oprocentowanie stała stopa procentowa
(w stosunku rocznym):

1 miesiąc - 4,00%

3 miesiące - 4,20%

ZAPRASZAMY



www.bsr.krakow.pl

0/CZCHÓW, UL. KRAKOWSKA 10
FILIA RYNEK 3, POK. TYMOWA, POK PORĄBKA USZEWSKA



Leszek Szot

Jurków 322
tel./fax: 014/6842203
68 42 414, kom. 0601 496 571
e-mail: szot@b-net.pl,
www.szot.b-net.pl

OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERWIS



kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikrokoparką



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży



Katowicki Holding Węglowy S.A. - Kampania Węglowa S.A. - Południowy Koncern Węglowy S.A.

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAZDZE - wapno
LEIER TZCB Tarnów
PREFABET Śl. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Gniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel (0-14) 68 42 259
Tarnów - tel (0-14) 62 76 216
Brzesko - tel 0605 606 047
Bochnia - tel (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 50 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747



podążaj z nami ...